KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Danuta Potręć
Redaktor naczelny

Ewa Kondrat
Z-ca red. naczelnego

Tadeusz Wański
Redaktor graficzny

KOREKTA:
Danuta Potręć

SKŁAD:
Dorota Wernerowska

PROJEKT OKŁADKI:
Tadeusz Wański
Autorka zdj. T. Kruszewska:
Uczniowie z koła Caritas
przy SP w Dobrzejewicach

SIEDZIBA REDAKCJI:
Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
ul. Henryka Sienkiewicza 36,
87-100 TORUŃ
tel. (056) 62-277 47, 881-931-025
e-mail: zdn@pro.onet.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl
www.kpcen-torun.edu.pl

WYDAWCA:
Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

NAKŁAD: 400 egz.

Redakcja przyjmuje do druku
materiały dostarczone
pocztą elektroniczną
e-mail:
Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl
lub na nośniku elektronicznym.
Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie
prawo skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
Prezentowane na łamach
czasopisma poglądy i opinie
nie zawsze są zbieżne
z poglądami redakcji.
Za treść ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada.

Szkoła z pasją

- Bożena Chałtas, Barbara Wojtasik *Mała szkoła, wielkie pasje* 3
- Beata Kocoń, Anna Szopa *Szkoła wyjątkowa - szkoła szpitalna* 7
- Ewa Giza, Beata Sobczak *Szkoła tylko na chwilę…?* 11
- Joanna Chojnacka *Pasję tworzymy każdego dnia* 13
- Maria Przytuła-Blonkowska *Pasja czytania książek jest zaraźliwa* 16
- Katarzyna Rzepecka *Wołanie o dostrzeganie* . 18

Prezentacje

- Joanna Litwińska-Ochnicka, Małgorzata Wnuk *Rozmawiam chociaż nie mówię* . . . 22

Z praktyki nauczania i wychowania

- Agnieszka Przybyszewska, Marzenna Wierzbicka *Matematyka nie-trudna i nie-nudna* . . . 25
- Maria Górska, Alicja Cierżnicka *Postęp cywilizacyjny a rozwój dziecka przewlekle chorego* . . . 27

W KPCEN

- *Wspomnienie o Ulce Sadkowskiej* . . . 29

Klucz do uczenia

- *Nadążyć za zmianami…* 32
- *Jak przekonywać do zmian?* 32
- *Nauczyciel też uczeń* 32
- *Więcej praktycznych ćwiczeń, mniej algorytmicznych odwzorowań* 33
- *Sztuka polega na zrozumieniu i ocenieniu możliwości uczniów* 33

Uczniowskim piórem

- Weronika Dziubak *Sercowe rozterki* . . . 35

Językowe rozterki

- Ewa Kondrat *Jakim językiem mówi młodzież?* . . 38

Przemysł i technika bliżej szkoły

- Jerzy Ślot *Tajemnice produkcji szkła* . . . 39
- Jerzy Ślot *Druga edycja konkursu wiedzy technicznej* 41

Biblioteka Pedagogiczna dla edukacji

- *Co czytać?* 42
- Aleksandra Podemska *Czytelnicy z pasją* . . 44

Pasja czyli zamiłowanie do...

Od kiedy zapadła redakcyjna decyzja o tym, że przewodni temat marcowego numeru „45 Minut" poświęcony będzie Szkole z Pasją, pasja zaczęła za mną chodzić. Widziałam i słyszałam o niej wszędzie: w TV o pasji zdobywania ośmiotysięczników, o pasji gotowania, o pasjach kolekcjonerskich, o pasji podróżowania. Gdy wracałam z Grudziądza ze szkolenia, zauważyłam dużą reklamę tartaku i napis na tle więźby dachowej „Naszą pasją jest drewno".

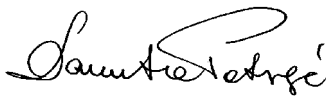
Mam bardzo pozytywne skojarzenia z pojęciem pasja. Dla mnie łączy się z radością, energią, uwagą, jakiegoś rodzaju lekkością, ciekawością… mogłabym długo wymieniać.

Szkoła jako budynek czy rodzaj urzędu nie może wytworzyć z siebie pasji, bo za nią kryją się ludzie, ich działanie, emocje, uczucia. Właśnie o nauczycielach z pasją przeczytacie Państwo w tym numerze. Opowiadają o swojej pracy w taki sposób, że czytający ma ochotę zapytać: skąd biorą energię?, skąd czerpią pomysły?, kiedy znajdują na to czas?, co robią, że uczniowie zarażają się ich zainteresowaniami? To oni są motorami zmian w swoich szkołach. Są inicjatorami nowości i sprawiają, że w murach (czasem starych, zabytkowych) szkół tętni życie. Głowy dzieci i młodzieży to gejzery pomysłów, a nauka nie jest tylko obowiązkiem, lecz schodami do poznawania tajników świata, drugiego człowieka i siebie.

W numerze przeczytacie Państwo o niewielkim liceum w małym miasteczku - Więcborku, w którym nauczyciele uzyskują sukcesy dzięki umiejętności pracy zespołowej; o szkole szpitalnej w Bydgoszczy dla wyjątkowych uczniów: chorych, cierpiących, bardzo wcześnie zmuszonych do zdania egzaminu z dojrzałości życiowej; o zespole szkół dla dzieci niepełnosprawnych i przewlekle chorych, które przebywają daleko od domów, w Ciechocinku, dla podratowania zdrowia oraz o wielkiej duchem szkole podstawowej w Małej (akurat) Nieszawce.

Podzieliły się z czytelnikami swoimi działaniami i refleksjami panie - pasjonatki: matematyki oraz czytelnictwa. Chylę czoła przed nimi.

Co jest Państwa pasją?



Zostaliśmy zaproszeni przez:

- Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego i Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy na „Galę europejską - spotkanie z laureatami konkursów organizowanych z okazji prezydencji Polski w Unii Europejskiej dla podmiotów oświatowych" - 1.02.2012 r.
- Dyrekcję, grono pedagogiczne, pracowników i uczniów Szkoły Podstawowej nr 32 Armii Krajowej w Toruniu na obchody 20-lecia szkoły - 9.02.2012 r.
- Dyrekcję, grono pedagogiczne oraz społeczność uczniowską ZS nr 1 w Toruniu na obchody XX-lecia ZS nr 1 w Toruniu - 10.02.2012 r.
- Bibliotekę Pedagogiczną im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu na konferencję „Mobilna edukacja w XXI wieku" - 14.03.2012 r.
- Bibliotekę Pedagogiczną im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu na otwarcie wystawy fotografii Chrisa Niedenthala „Listy do syna" - 21.03.2012 r.
- Ośrodek Doradztwa Zawodowego Nauczycieli w Grudziądzu na Targi Edukacyjne „Sześciolatek w przedszkolu i w szkole" - 24.03.2012 r.
- Dyrekcję, członków Koła Tanecznego Live Dance przy Gimnazjum nr 1 w Brodnicy na 8 Ogólnopolski Przegląd Tańca Współczesnego i Towarzyskiego „LIVE DANCE MACIF ŻYCIE TUW Brodnica 2012" - 30.03.2012 r.

Zdrowych, radosnych,
wypełnionych pozytywnymi
emocjami, nadzieją i wiosną
Świąt Wielkanocnych
życzy Państwu

REDAKCJA
i Rada Toruńska FSNT NOT

W następnym numerze:

Korczak dziś

Bożena Chałtas
Barbara Wojtasik
Nauczycielki w Liceum Ogólnokształcącym
w Więcborku

Mała szkoła, wielkie pasje

Bądź sobą, szukaj własnej drogi,
Bądź sobą, niech cię w przyszłość niosą nogi
Kochaj życie, bo ma tyle cudnych wad.

Bądź sobą, szukaj własnej drogi,
Bądź sobą, niech cię w przyszłość niosą nogi
Kochaj życie, bo ma tyle cudnych wad. - to słowa hymnu Liceum Ogólnokształcącego w Więcborku, słowa, które oddają istotę celów dydaktycznych i wychowawczych, jakie stawia przed sobą zespół uczących pedagogów. Nasze LO jest niewielką, istniejącą 67 lat szkołą w małym 5-tysięcznym miasteczku, mieszczącą się w budynku Zakonu Sióstr Diakonisek, który po II wojnie światowej przejęła oświata. W latach 70-tych XX wieku szkole nadano imię Janusza Korczaka. Staramy się podobnie jak ten słynny pedagog i wychowawca dbać o każdego młodego człowieka. Chcemy, żeby nasi uczniowie rozwijali swoje zainteresowania, szukali pasji, by rozwijali wszechstronnie swoją osobowość, by umieli znaleźć własne miejsce w społeczeństwie oraz znali prawdziwe wartości życia. Pragniemy przekonać naszych wychowanków, że nauka, wykształcenie i wysiłek otwierają świat, uczą żyć piękniej, godniej i pełniej.

Amicus znaczy przyjaciel człowieka

W swojej pracy nawiązujemy bezpośrednio do idei patrona szkoły Janusza Korczaka, który sensem swojego życia uczynił pomoc najsłabszym, czyli dzieciom. Tej idei służy powstały w 2001 roku Szkolny Klub Wolontariuszy „Amicus". Opiekująca się klubem nauczycielka Justyna Łukaszewska pasją pomagania zaraża uczniów, którzy jako wolontariusze działają w różnych dziedzinach społecznego życia. Spotykają się z wychowankami Domu Dziecka, pełnią dyżury w świetlicy środowiskowej. Są inicjatorami świątecznych zbiórek żywności przeznaczanych dla najuboższych. Członkowie klubu włączają się do ogólnokrajowych akcji, np. „Góra grosza" czy „Szkoło, pomóż i ty", organizowanych pod patronatem Fundacji na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych. Wolontariat zaangażował się w organizację miejscowych festynów, z których dochód przeznaczony był dla chorych dzieci. Działalność w Amicusie wpływa pozytywnie na rozwój osobowości, zarówno potrzebujących, jak i pomagających. Stwarza okazję do poszukiwania autorytetów i budowania świata wartości, pomaga rozwijaniu zainteresowań, daje możliwość pożytecznego spędzania wolnego czasu. Doświadczenie zdobyte w pracy charytatywnej ma wartość nieocenioną w dorosłym życiu, świadczą o tym choćby losy naszych absolwentów.

Cudzoziemcy wśród nas

Pasji wolontariackiej uczniowie uczą się także od uczestników międzynarodowej organizacji Aiesec. W ramach projektów tej organizacji, funkcjonującej w 107 krajach, do naszej szkoły przyjeżdżają studenci z różnych części świata i przeprowadzają z uczniami zajęcia w języku angielskim. Obcokrajowcy mieszkają w domach uczniów, przyjmowani z największą gościnnością przez ich rodziców. Kontakty te pozwalają poznawać kulturę różnych nacji, krajów. Wspólne przebywanie uczy tolerancji wobec innych kultur i narodów, wpływa na poszerzenie horyzontów,

na pogłębianie wiedzy. W ostatnim roku gościliśmy dwie studentki z Chin. Licealiści zapewnili im szereg atrakcji, wycieczki po najbliższej okolicy, pieczenie kiełbasek przy ognisku, wyjazd do Opery Nowej w Bydgoszczy. Chinki podobnie jak i studenci z poprzednich lat zachwyceni byli gościnnością licealistów, czego dowodem są utrzymywane do dziś kontakty.

Straż Graniczna w szkole

W 2008 roku z inspiracji absolwenta naszego liceum płka Piotra Bony i przy ogromnym zaangażowaniu ówczesnej dyrektorki szkoły Małgorzaty Muchy zrodził się pomysł nawiązania współpracy z Nadwiślańskim Oddziałem Straży Granicznej. Dzięki temu w szkole udało się zrealizować wiele działań dydaktyczno-wychowawczych służących poszerzaniu wiedzy i świadomości obywatelskiej naszych uczniów. Funkcjonariusze Straży prowadzili zajęcia mające na celu przybliżenie pracy pogranicznika, urządzali pokazy samoobrony, prezentowali najnowocześniejszy sprzęt do wykrywania różnego typu zagrożeń oraz organizowali zawody strzeleckie. Uczniowie brali udział w prelekcjach i sesjach naukowych dotyczących historii straży granicznej, polskich militariów. Delegacja uczniów i nauczycieli została zaproszona do Warszawy, gdzie wzięła udział w obchodach 20–lecia powstania Straży Granicznej, które połączone były z rocznicą wybuchu powstania warszawskiego. Nasi uczniowie uświetnili tę uroczystość specjalnie przygotowanym montażem słowno-muzycznym. Współpracę ze Strażą Graniczną koordynuje nauczycielka historii Mariola Czapiewska. Niewątpliwie współpraca ta daje szkole wiele pozytywnych efektów. Ożywia nasze szkolne życie, rodzi zainteresowanie historią ojczyzny, kształtuje postawy patriotyczne. Po prelekcji pułkownika W. Grobelskiego na temat wojny polsko-bolszewickiej grupa uczniów wzięła udział w konkursie „90 rocznica Bitwy Warszawskiej" i zajęła w nim pierwsze miejsce. Klasy pierwsze mają okazję zobaczyć lotnisko w Bydgoszczy, klasy drugie - lotnisko Okęcie. Ponadto kontakty te przyczyniły się do powstania w bieżącym roku szkolnym klasy o profilu lingwistyczno – prawnym, przygotowującej do pracy w służbach mundurowych.

Pasje naukowe

W tak niewielkiej szkole uczniowie szczególnie uzdolnieni nie zdarzają się zbyt często, dlatego staramy się otaczać ich niezwykłą troską i motywować do rozwijania talentów. Nauczyciele przedmiotów zachęcają najzdolniejszych do udziału w konkursach i olimpiadach, obejmują nauczaniem indywidualnym.

Sukcesami w naukach przyrodniczych może poszczycić się doświadczony pedagog Teresa Dywel, która od wielu lat z powodzeniem przygotowuje młodzież do studiów medycznych. Jej uczniowie rokrocznie startują w olimpiadach ekologicznej i biologicznej oraz w licznych konkursach promujących zdrowy styl życia.

Duży nacisk kładziemy na pracę z uczniami uzdolnionymi matematycznie, którzy od lat startują w ogólnopolskich konkursach, np. Kangur, Archimedes itp., przygotowując się do studiów technicznych. W rozwijaniu pasji pomagają im nauczycielki Małgorzata Mucha i Justyna Łukaszewska.

Językowe fascynacje

Nasza młodzież zdaje sobie sprawę, że znajomość języków obcych w dzisiejszych czasach jest konieczna. Uczniowie mają świadomość, że biegłe posługiwanie się językiem angielskim czy niemieckim umożliwi im nie tylko osiągnięcie wysokiego wyniku na maturze, ale także otworzy drzwi zagranicznych uczelni oraz da szansę podjęcia atrakcyjnej pracy poza granicami kraju. Uczniowie nasi chętnie biorą udział w konkursach językowych, w ostatnim czasie, np. w Konkursie Językowym organizowanym przez College w Elblągu czy w Olimpiadzie Języka Angielskiego.

Bardzo ciekawym przedsięwzięciem nauczycieli germanistów Marioli Czapiewskiej i Gabrieli Malczewskiej i anglistów Ewy Zamkowskiej i Katarzyny Borowicz była praca metodą projektu na temat: „Nasza szkoła, nasza Krajna". Główną pomysłodawczynią i koordynatorką działań była Gabriela Malczewska. Młodzież przygotowała filmy, prezentacje multimedialne, ulotki reklamowe o szkole, Więcborku i Krajnie w języku polskim, angielskim i niemieckim. Efekty swojej pracy uczestnicy projektu zaprezentowali rodzicom, władzom samorządowym, mieszkańcom miasta. Materiały przygotowane przez zespół wykorzystano także w czasie wycieczki do Niemiec, gdzie mają swoją obecną siedzibę zaprzyjaźnione z nami siostry Diakoniski. Wycieczka ta była nagrodą dla najbardziej zainteresowanych nauką języka niemieckiego i umożliwiła im sprawdzenie się w bezpośrednich kontaktach z rówieśnikami.

Jedną z największych imprez kulturalnych organizowanych przez naszą szkołę jest **konkurs piosenki angielskiej**. Impreza zrodziła się 15 lat temu z pragnienia popularyzowania języka angielskiego, z wagi, jaką przykładaliśmy do kształcenia językowego. Konkurs, który początkowo obejmował tylko kilka okolicznych szkół średnich, rozszerzył swój zasięg i obecnie cieszy się zainteresowaniem licealistów z Chojnic, Tucholi, Nakła, Sępólna i Inowrocławia. Festiwal pokazuje nie tylko umiejętności językowe, ale daje szanse na rozwój talentów wokalnych. Laureatka z naszej szkoły obecnie rozwija swoje pasje muzyczne w chórze akademickim w Bydgoszczy. A sama impreza wpływa na ożywienie życia kulturalnego miasta.

Pierwsza liga historyczna

Nie brakuje w szkole młodzieży zainteresowanej historią, dowodem tego jest udział w Ogólnopolskim Konkursie Liga Historyczna pod patronatem czasopisma „Mówią Wieki". Drużyny przygotowywane przez nauczycielkę historii Annę Skibę od sześciu już lat plasują się na czele tej rywalizacji. W ostatniej edycji konkursu dwie drużyny znalazły się na podium, zajmując pierwsze i trzecie miejsce. W nagrodę za całoroczny trud licealiści wraz z opiekunką uczestniczyli w warsztatach historycznych, zwiedzali zabytkowe miejsca, konfrontowali swoje doświadczenia z rówieśnikami, korzystali z wiedzy pracowników wyższych uczelni. Mieli także okazję przygotować pracę konkursową, która zostanie opublikowana w materiałach powarsztatowych.

Wielki sukces małej szkoły

Jesteśmy otwarci na wyzwania współczesnego świata i często wykorzystujemy szanse, jakie dają projekty unijne. W ostatnim okresie nauczycielka Justyna Łukaszewska zachęciła młodzież do udziału w ogólnoeuropejskim projekcie Xperimania IV. Uczniowie przygotowali prace konkursowe na temat „Roli kobiety w chemii". Film przygotowany przez uczennice klasy drugiej, przedstawiający zasługi Bogusławy Jeżowskiej – Trzebiatowskiej, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, zajął I miejsce wśród kilkudziesięciu prac z całej Europy. Nagrodą dla zwycięskiego zespołu był wyjazd do Brukseli, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia nagród. Oprócz tego uczestniczki konkursu wraz z opiekunką zwiedziły zabytki miasta, były w siedzibie Parlamentu Europejskiego. Podróż przyniosła licealistkom wiele ciekawych doświadczeń, niezapomnianych wspomnień. Konkurs ten uświadomił młodzieży, że ich umiejętności, pomysły, możliwości nie są gorsze od innych, że mogą wiele osiągnąć.

Igraszki z teatrem i literaturą

W kulturalnym kalendarzu szkoły a także Więcborka znalazły się spektakle teatralne wystawiane przez uczniów koła teatralnego. Teatrem i miłością do słowa mówionego zarażają licealistów dwie polonistki Barbara Wojtasik i Bożena Chatłas. Sięgamy nie tylko do szkolnych lektur, takich jak „Dziady" czy „Wesele", nie stronimy od literatury obcej mniej znanej mło-









dzieży. Ogromnym sukcesem okazały się przedstawienia: „Wizyta starszej pani" H. Durrenmatta i „Igraszki z diabłem", komedia czeskiego pisarza. Te oryginalne utwory wystawione na scenie Gminnego Ośrodka Kultury bardzo podobały się publiczności, zarówno młodzieży okolicznych szkół, jak i mieszkańcom Więcborka. Zabawa z teatrem umożliwia realizowanie pasji aktorskich i reżyserskich. Przy okazji pracy nad inscenizacjami swoje talenty objawili akustycy, plastycy, scenografowie. Uczniowie, być może zainspirowani działaniami koła teatralnego, przygotowali w tym roku szkolnym własny spektakl. Sami napisali scenariusz współczesnych jasełek i przedstawili je szerszej publiczności.

Uczniów o zdolnościach literackich w szkole nie brakuje. Mogą rozwijać swoje talenty w różnych proponowanych im zajęciach. Organizujemy warsztaty poetyckie, wieczorki poetyckie czy spotkania autorskie. Od kilkunastu lat dzięki współpracy z Krajeńskim Stowarzyszeniem Kulturalnym odbywają się w szkole lekcje poetyckie, prowadzone przez poetów biorących udział w Międzynarodowych Spotkaniach Poetyckich „Pobocza". Dzięki temu młodzi adepci sztuki poetyckiej mogą skonfrontować swoje prace z twórcami bardziej doświadczonymi. Mają okazję do publikowania swoich utworów w regionalnych czasopismach. Młodzież o pasjach reporterskich czy dziennikarskich realizuje się, zamieszczając swoje artykuły na szkolnej stronie internetowej i w lokalnej prasie.

Samorządność i przedsiębiorczość

Jesteśmy niewielką szkołą, w której znają się wszyscy, nauczyciele – uczniów, a uczniowie - siebie. Taka sytuacja sprzyja rozwijaniu idei samorządności. Młodzież, wspomagana dyskretnie przez nauczycieli - opiekunów, realizuje swoje społecznikowskie pasje. Co roku w zarządzie SU zbiera się grupa ciekawych młodych ludzi pragnących działać, organizować, rządzić. Ich inicjatywy są naprawdę ciekawe. Przedstawiciele samorządu zaangażowani są w różne sfery życia szkolnego i nie tylko. Organizują sejmiki uczniowskie, inicjują akcje społeczne, biorą udział w posiedzeniach Komisji Edukacji Rady Powiatu Sępoleńskiego. Uroczystości szkolne przygotowywane przez SU wyzwalają pomysłowość. Wiele uroku miało wspólne śpiewanie pieśni legionowych z okazji Święta Niepodległości czy kolędowanie na szkolnych Wigiliach. Imprezy, w czasie których nauczyciele „zmuszeni" byli do zatańczenia w „Tańcu z gwiazdami", zaśpiewania w „Jak oni śpiewają" czy odgadnięcia melodii okazały się niezwykle zabawne, ciekawe, a przede wszystkim ożywiły dość schematyczne i skostniałe uroczystości. Samorząd Uczniowski wychodzi z wieloma inicjatywami także do mieszkańców miasta. W tym roku samorządowcy zorganizowali happening pod hasłem „Dzień bez papierosa", a w ramach akcji „Kobiety na wybory" agitowali do uczestniczenia w wyborach, rozdawali ulotki. Dodajmy, że od wielu lat dzięki inicjatywie nauczyciela wiedzy o społeczeństwie Anny Skiby szkoła bierze udział w akcji „Młodzi głosują", której efektem jest organizowanie szkolnych prawyborów.

Rzeczywistość stawia młodym ludziom nowe wyzwania i nowe wymagania. Młodzież, aby zdobyć satysfakcjonującą pracę, musi wykazać się inicjatywą, pomysłowością, a przede wszystkim aktywnością. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, w naszej szkole podejmowane są liczne działania w celu propagowania przedsiębiorczego stylu życia. Nauczycielka geografii Aleksandra Kiedos organizuje warsztaty „Tygodnia przedsiębiorczości", warsztaty szybkiego uczenia się i zapamiętywania oraz spotkania z doradcami zawodowymi. Przedsięwzięcia te na pewno pomogą uczniom w przyszłości znaleźć swoje miejsce na niełatwym rynku pracy.

Ważnym obszarem działania szkoły są zajęcia sportowe prowadzone przez nauczycieli wychowania fizycznego Ewę Janicką i Sławomira Śmielińskiego. To właśnie S. Śmieliński powołał Szkolne Koło Sportowe „Uczniak", które organizuje szereg sportowych zawodów i turniejów. Dzięki zaangażowaniu członków koła sala gimnastyczna stale wzbogaca swoje zaplecze i jest jedną z nowocześniejszych w powiecie. Trenują tu koszykarze, siatkarze, szczypiorniści i lekkoatleci. Turnieje piłki siatkowej stały się wizytówką Liceum. Ostatnio wielką popularnością cieszą się wyjazdy kibiców siatkówki na rozgrywki do hali sportowej Łuczniczka w Bydgoszczy. Do tradycji szkoły należy też obchodzenie Dnia Ucznia – na sportowo. Głównym punktem tego dnia jest konkurs skoków wzwyż, w czasie którego najlepsi lekkoatleci mają okazję do bicia szkolnego rekordu.

W naszej małej szkolnej społeczności każdy nauczyciel musi mieć swoją działkę, w której pomaga uczniom szukać własnych dróg. Oczywiście nie robi tego sam, lecz w grupie. Działania nauczycieli i uczniów wspierane są przez pedagoga szkolnego Jolantę Konitzer i bibliotekarkę Magdalenę Kuszewską. Sądzimy, że naszym głównym atutem jest właśnie umiejętność pracy zespołowej, w takiej pracy nie zabiega się tylko o sukces jednostkowy, ale o dobro wspólne, jakim niewątpliwie są nasi wychowankowie, szkoła.

Jesteśmy przekonani, że nasze liceum pełni nie tylko swoje podstawowe funkcje dydaktyczno - wychowawcze, ale także obok Domu Kultury i Biblioteki Miejskiej stanowi centrum kulturalne środowiska lokalnego i z pewnością przyczynia się do jego ożywienia. Wierzymy, że kolejne 67 lat istnienia LO w Więcborku równie będzie efektywne jak dotychczas. ■

Beata Kocoń
Anna Szopa
Nauczycielki w Zespole Szkół nr 33 Specjalnych
dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy

Szkoła wyjątkowa - szkoła szpitalna

Jest taka szkoła: bez ławek, dużych klas, bez stresujących klasówek. Szkoła, w której uczeń jest traktowany rzeczywiście indywidualnie, gdzie program jest dostosowany do jego możliwości, a nauczyciel jest przyjacielem oraz prawdziwym wychowawcą nastawionym na współpracę i pomoc. Szkoła, w której uczniowie żałują, że weekend jest tak długi i nie mogą doczekać się poniedziałku, a nauczycieli witają z uśmiechem. Cóż to za szkoła? Nasza szkoła: szkoła szpitalna.

Ze względu na sytuację, to nie uczniowie przychodzą do szkoły, lecz szkoła do uczniów. Zajęcia odbywają się na oddziałach szpitalnych w wyznaczonych pomieszczeniach lub w salach chorych - jeśli stan zdrowia uczniów wymaga leżenia. Praca nauczycieli pozostaje w zgodzie z przyjętym procesem leczenia dziecka. Działania edukacyjne przebiegają we współpracy z personelem medycznym. Zindywidualizowana praca z uczniem ma na celu wyposażenie go w wiedzę oraz umiejętności, umożliwiające bezstresowy powrót do szkoły macierzystej i własnego środowiska. Nauczyciele pomagają w adaptacji do warunków szpitalnych, uczą również sposobów odreagowania stresu i napięcia związanego z hospitalizacją. Na edukację uczniów patrzą zawsze przez pryzmat ich zmagań związanych z chorobą i procesem leczenia.

W szkole szpitalnej zajęciami edukacyjnymi oraz wychowawczymi objęte są dzieci i młodzież w wieku od 3 do 18 lat. Uczniowie na wszystkich etapach edukacyjnych mogą uczyć się 2 języków obcych - angielskiego i niemieckiego. Prowadzone są lekcje informatyki, komputery dostępne są również na zajęciach wychowawczych. Dla dzieci i młodzieży organizowane są pozalekcyjne zajęcia wychowawcze, prowadzone na każdym oddziale szpitalnym. Wszystkie działania edukacyjne podejmowane przez nauczycieli nastawione są na rozwój zainteresowań i uzdolnień, na rozbudzanie pasji wychowanków w bardzo różnych wymiarach. Wszyscy chorzy uczniowie mogą przystąpić w naszej szkole do sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych.

Osiąganiu zamierzonych celów sprzyja stosowanie różnych, często aktywizujących, metod i form pracy dostosowanych do możliwości dzieci z różnymi jednostkami chorobowymi. Bardzo ważna jest także ciągła troska o poszerzanie i wzbogacanie bazy materialnej szkoły, szczególnie w zakresie pomocy dydaktycznych sprzyjających prowadzeniu zajęć w jak najbardziej interesujący dla uczniów sposób.

W roku 2008 szkoła obchodziła jubileusz 50-lecia. Jako placówka dydaktyczna powstała 1.01.1959 r. z siedzibą w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Chodkiewicza 44. Początkowo zatrudniano na godziny kontraktowe 6 nauczycieli z innych szkół. Obecnie w szkole pracuje 54 nauczycieli na 17 oddziałach 5 bydgoskich szpitali.

Nauczyciele szkoły szpitalnej, wychodząc naprzeciw zainteresowaniom uczniów, dbając o prowadzenie zajęć w jak najciekawszej formie, są autorami programów własnych, a także opracowują i przeprowadzają - z aktywnym udziałem uczniów - różnorodne projekty edukacyjne. W ostatnim okresie dotyczyły one następujących zagadnień: „Dni zdrowia", „Prezydencji Polski w Unii Europejskiej", z zakresu udzielania pierwszej pomocy - "Pomagam i ratuję", z zakresu edukacji przyrodniczej - „Jesteśmy częścią przyrody", „Przyroda Polski w poezji i sztuce". Realizacja projektów obejmowała różnorodne przedsięwzięcia, takie jak: lekcje tematyczne, imprezy okolicznościowe, wykonanie prac plastycznych, przygotowanie prezentacji multimedialnych, wycieczki turystyczno-krajoznawcze, wystawy prac wykonanych w ramach projektu, konkursy tematyczne o różnorodnym zasięgu, a także spotkania z zaproszonymi gośćmi.

Problemy dzieci przewlekle chorych są i nadal będą dla nas wyzwaniem do ustawicznego

zdobywania wiedzy pozwalającej na ich rozwiązywanie. Wsparcie potrzebne jest zarówno uczniowi jak i nauczycielowi. Dlatego też od 2008 roku ZS nr 33 jest organizatorem corocznych ogólnopolskich konferencji dla nauczycieli, pedagogów oraz psychologów szkół szpitalnych i sanatoryjnych, a także nauczycieli szkolnictwa powszechnego. W ciągu czteroletnich spotkań na konferencjach poruszano zagadnienia związane m.in. ze stanami lękowymi oraz depresyjnymi dzieci i młodzieży, problemami uczniów przewlekle chorych na cukrzycę i mukowiscydozę, a także wiele mówiono o sposobach wspierania zdrowia nauczyciela w pracy. Wystąpienia prelegentów dotyczyły również wpływu traumatycznych przeżyć w dzieciństwie na funkcjonowanie ucznia w klasie, trudnych sytuacji wychowawczych oraz stworzenia optymalnych warunków pracy dla ucznia z ADHD i padaczką. Przez cztery lata gościliśmy około 600 nauczycieli szkół masowych i integracyjnych naszego miasta i województwa, szkolnictwa szpitalnego i sanatoryjnego z całego kraju oraz psychologów poradni psychologiczno - pedagogicznych. Jesteśmy przekonani, że warto mówić o tych problemach oraz szukać jak najbardziej skutecznych i racjonalnych rozwiązań sprzyjających pracy edukacyjno – wychowawczej z dziećmi chorymi.

Obok tak spektakularnych przedsięwzięć, jak ogólnopolskie konferencje, nauczyciele naszej szkoły na co dzień organizują szereg imprez, konkursów i wystaw, umożliwiając osiągnięcie sukcesu naszym podopiecznym, dostarczając radosnych i miłych doświadczeń oraz pobudzając ich aktywność twórczą. Od wielu lat organizowane są imprezy o charakterze patriotycznym jak „Święto Niepodległości Polski" czy „Bydgoszcz – nasza mała Ojczyzna", proekologicznym, „Święto drzewa", „Godzina dla Ziemi", prozdrowotnym „Moje serce w moich rękach", profilaktycznym „Bezpiecznie przez cały rok". Chcąc zachęcić uczniów do większego zaangażowania w poznawanie nowych form zdobywania wiedzy i umiejętności, nauczyciele, dydaktycy i wychowawcy, organizują wiele konkursów. Mają one charakter ogólnoszkolny jak np. konkursy wiedzy : „I Ty zostaniesz Pitagorasem", „Mówimy i piszemy poprawnie", „Złote pióro" , „DACHL – Länder", „I can count in English", plastycznych: „Polska dawniej i dziś", „W świeci aniołów", „Las w jesiennej szacie". Angażując się w życie środowiska, organizujemy także konkursy międzyszkolne o zasięgu ogólnopolskim, wojewódzkim i miejskim. Są to zarówno konkursy wiedzy: „Świat algebry", „Przyrodnicze cuda naszej Ojczyzny" jak i plastyczne: „Witaj Św. Mikołaju", „Polska dawniej i dziś" i inne. Są one kierowane przede wszystkim do uczniów szkół specjalnych, szpitalnych i sanatoryjnych, czyli do placówek o podobnym, do naszej charakterze. Cieszą się dużą popularnością wśród uczestników, ich nauczycieli i wychowawców. Prace dzieci biorących udział w konkursach są eksponowane na licznych wystawach organizowanych w różnych placówkach oświatowych, urzędach i instytucjach takich jak: Urząd Miasta, Urząd Wojewódzki, Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. Od kilku lat nauczyciele szkoły szpitalnej są organizatorami lub współorganizatorami wycieczek dla naszych uczniów. Dotyczy to przede wszystkim dzieci długoleżących, powracających lub dochodzących. I tak dzieci z Kliniki Onkologii wyjeżdżały do Krakowa, Zakopanego, „Parku Jurajskiego". Uczniowie z Kliniki Psychiatrii zwiedzali Toruń, Biskupin, Warszawę, Trójmiasto. Dzieci chore na mukowiscydozę uczestniczyły z nauczycielami w turnusach rehabilitacyjno – wypoczynkowych w Funce, Pieczyskach, Borównie.

Wszystkie te przedsięwzięcia wymagają dużego zaangażowania i pasji nauczycieli, wychowawców oraz dyrekcji szkoły. W tym celu Rada Pedagogiczna nie tylko nawiązuje ścisłe kontakty ze środowiskiem, poszukuje sponsorów, ale także nieustannie się dokształca, by podążać za nowościami dydaktycznymi i wychowawczymi.

Mamy nadzieję, że w ten sposób przyczyniamy się do rozwoju naszej szkoły, a przede wszystkim uatrakcyjniamy zdobywanie wiedzy dzieciom chorym, w tym i tak trudnym dla nich momencie życia oraz wspomagamy ich rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny.

Kiedy myślę szkoła szpitalna…(wypowiedzi uczniów i rodziców)

Szpitalne korytarze,
to młode głowy pełne marzeń,
to pierwsze miłości nieśmiałe,
to nauka wypełnia głowy nasze całe,
to koleżanki i koledzy,
szkoła szpitalna to kopalnia wiedzy.
A w szkole, która pachnie bandażem,
ból leży w łóżku obok marzeń,
a przyjaźnie rodzą się cicho i skrycie,
Lecz one trwają całe życie.

Robert - gimnazjum

(…) Wierzę, że warto wierzyć i trzeba walczyć, a dzięki nauczaniu w szpitalu nabieramy poczucia potrzeby bycia, chęci do działania, osiągania dobrych wyników w nauce, dążenia do danego celu.(…) Dzięki nauczycielom i nauczaniu w szpitalu jesteśmy silniejsi, dojrzalsi i potrzebni.

Natalia - gimnazjum

(…) Jesteśmy jak wielka rodzina.
Z życzliwymi nauczycielami
Miła każda godzina.
Uczą wierzyć w swoje marzenia
I nie poddawać się w chwilach zwątpienia (…)

Lidia - szkoła podstawowa (kl. IV - VI)













Fot. 1. 11 listopada – Uroczystość z okazji Odzyskania Nieodległości w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym

Fot. 2. Onkoolimpiada – 16.-18.07.2010 – III Międzynarodowa Onkoolimpiada – reprezentacja dzieci z bydgoskiej Kliniki Hematologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. Jurasza

Fot. 3. Wycieczka do Krakowa - dzieci z bydgoskiej Kliniki Hematologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. Jurasza

Fot. 4. Mikołajki 2011- 06.12.2011 – Mikołajki na oddziale neurologii w Wojskowym Szpitalu Klinicznym

Fot. 5. Zajęcia z origami

Fot. 6. Bal karnawałowy – 28.02.2011 – bal karnawałowy w świetlicy szkolnej na oddziale chirurgii dziecięcej w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. dr. Jurasza

(…) To tutaj czas płynął między śniadaniem a choinką z makaronu, potem był obchód i choinka, a potem obiad i jeszcze jedna makaronowa ozdoba. Kiedy człowiek ma wokół siebie tylu życzliwych mu ludzi, którzy dzielą z nim gorsze i lepsze chwile, słuchają i niekoniecznie pocieszają, ale są, to może nie docenia ich tak od razu, ale po czasie wie, że samemu byłoby o wiele trudniej.(…) To w tej szkole kończyłam pierwszy semestr klasy drugiej gimnazjum. To tam wykonywałam doświadczenia na chemii, wałkowałam zadania z matmy, rozbierałam zdania na polskim i poznawałam oblicza władców historii. Na pewno nie nazwałabym jej placówką, bo to takie pospolite. To kawałek oddziału z ogromnym magnetyzmem i (…) duszą, która nadaje mu niepowtarzalny charakter.

Marzena - liceum ogólnokształcące

(…) Gdy bawisz się i uczysz
To ból ci mniej dokuczy.
Twarz uśmiechniętej pani
Uleczy a nie zrani(…)

Nicola - szkoła podstawowa

(…) Nauczyciele pomagali mi pisać. Wszystko dokładnie tłumaczyli, byli bardzo wyrozumiali. Nie przejmowałam się już zaległościami, gdyż wiedziałam, że wszystko uda mi się nadrobić (…)

Natalia - gimnazjum

(…) Nasze życie, a w szczególności mojej córki i moje, to długie pobyty w szpitalu, to nieustanna walka z chorobą.(…) Z licznego grona, które mam na uwadze, ogarniam swoją pamięcią wszystkich nauczycieli, którzy zawsze serdeczni, spokojni i cierpliwi, krążyli po salach szpitalnych, niosąc dzieciom i młodzieży wiedzę.(…) Organizacja wielu ciekawych konkursów, zabaw, spotkań z aktorami itp., to wyraz życzliwości, rzetelnie wykonywanej pracy. Priorytetowym zadaniem szkoły, jest oprócz przekazywania wiedzy, kształtowanie w dzieciach poczucia silnej wartości, wiary we własne możliwości, pomimo często złego samopoczucia, a także odwrócenia uwagi od bolesnych momentów młodego życia (…)

Rodzic

Refleksje nauczycieli

Swoją przygodę z japońską sztuką składania papieru – origami zaczęłam już jako uczennica szkoły średniej. Zafascynowana możliwościami nadawania zwykłej kartce papieru nieskończonej ilości kształtów starałam się zgłębić moją wiedzę w tej dziedzinie.

Dziś jestem przekonana, że technika origami sprawdza się w pracy z dziećmi w każdym wieku. Młodzież bardzo chętnie włącza się w zajęcia plastyczne z wykorzystaniem techniki origami, ponieważ efekty ich pracy są natychmiastowe i zawsze satysfakcjonujące. Ponadto sztuka ta uczy cierpliwości i dokładności w wykonywaniu prac plastycznych. Owocem tych zajęć są, np. tematyczne dekoracje sal i korytarzy na oddziale, niezliczone prace jakimi młodzież może pochwalić się w swoich domach Staram się zaszczepić w nich tę samą miłość do małych papierowych dzieł sztuki, jaką zaszczepiono we mnie, kiedy byłam w ich wieku.

Marta Kozłowska - nauczycielka

Szkoła, a przede wszystkim szkoła szpitalna, powinna sprzyjać dążeniu do propagowania zdrowia i zdrowego stylu życia. Doświadczenia dydaktyczne z lat ubiegłych pokazują, że uczniowie, którzy już doświadczyli problemów z własnym zdrowiem chętnie uczestniczą w zajęciach o charakterze prozdrowotnym. Obecnie uczniowie gimnazjum realizują projekt edukacyjny pt. „W jaki sposób styl życia wpływa na nasze zdrowie?". Celem projektu jest uświadomienie wpływu odżywiania i aktywności fizycznej na rozwój i funkcjonowanie organizmu oraz kształtowanie postawy asertywnej wobec uzależnień. Także na zajęciach koła biologicznego podjęłam się wprowadzenia tematyki, która wpływa na kształtowanie zdrowego stylu życia i harmonijnego rozwoju uczniów.

Anna Osowska - nauczycielka

Od 16 lat organizuję wycieczki dla dzieci onkologicznych. Początkowo były one jednodniowe dziś są tygodniowe. Sama pozyskuję fundusze na ich organizację. Motywuje mnie do takiego działania radość i wdzięczność moich podopiecznych, dla których czasami jest to pierwszy i ostatni wyjazd w życiu poza dom rodzinny i oddział szpitalny. Nawiązują tam przyjaźnie, nabierają chęci do walki z chorobą, pomagają sobie wzajemnie przetrwać ten trudny czas leczenia, usamodzielniają się. Fakt, że radzą sobie w nowych, wyjazdowych warunkach, umacnia ich w przekonaniu, że mogą wrócić do normalnego życia, że wszystko jeszcze przed nimi. Wyjazdy, mimo iż wymagają od dzieci dużego wysiłku fizycznego i pokonania swoich psychicznych słabości, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Uczniowie sami wybierają miejsce, do którego pojedziemy i planują, co będziemy tam robić. Pod czujną opieką medyczną i pedagogiczną wracają pełne ufności w możliwość pokonania choroby i z chęcią do życia.

Jolanta Sękowska - nauczycielka ■

Ewa Giza
Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych
dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorych
i Niepełnosprawnych nr 1 w Ciechocinku
Beata Sobczak
Nauczycielka języka polskiego w ZSS nr 1
w Ciechocinku

Szkoła tylko na chwilę...?

Ciechocinek - piękne uzdrowisko, do którego po zdrowie przyjeżdżają zarówno dorośli jak i dzieci. W trosce o wszechstronny rozwój małych pacjentów już od 1949 roku przewidziano możliwość ich nauki w Szkole Podstawowej nr 2. Reforma oświaty z 1999 roku nadała jej ostateczny kształt. Obecnie szkoła funkcjonuje jako Zespół Szkół Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorych i Niepełnosprawnych nr 1 w Ciechocinku. Podczas pobytu na leczeniu dzieci mają zapewnioną naukę w oddziałach przedszkolnych, Szkole Podstawowej nr 2, Gimnazjum, a po lekcjach zajęcia w Zespole Pozalekcyjnych Zajęć Wychowawczych, będącym integralną częścią szkoły.

Placówka stanowi dziś jedyny w centralnej Polsce kompleks placówek dla dzieci przewlekle chorych i niepełnosprawnych.

Uczniami szkoły są dzieci i młodzież przebywające w Szpitalu Uzdrowiskowym nr 3 im. dr. Markiewicza, w którym od wielu lat prowadzone jest leczenie małych pacjentów z chorobami związanymi z dysfunkcją narządu ruchu, górnych dróg oddechowych, układu nerwowego, reumatoidalnymi. Szkoła otacza także opieką pacjentów oddziałów dziecięcych Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku.

Dzieci obciążone chorobą, niekiedy bólem i zmęczeniem, pozbawione stałego kontaktu z najbliższymi, przeżywają silne stresy i frustracje. Fakt długotrwałej choroby, otyłości, niepełnosprawności obniża sprawność intelektualną, potęguje poczucie niskiej wartości i izolacji w środowisku rówieśniczym szkół macierzystych. Zatem stan psychofizyczny młodych pacjentów staje się dla pracowników medycznych (lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów), jak również dla nauczycieli, wychowawców i opiekunów prawdziwym wyzwaniem. Grono pedagogiczne tworzy grupa 55 pedagogów posiadających pełne kwalifikacje przedmiotowe i specjalistyczne, wypełniających swoje obowiązki z oddaniem i pasją.

Szkoła przyszpitalna i sanatoryjna spełnia ważną rolę terapeutyczną, pomaga wracać dzieciom do zdrowia, realizując plany i programy nauczania dostosowane do ich możliwości wysiłkowych. Nauczyciele poszukują takich metod nauczania, które dają w warunkach szpitalnych najlepsze efekty. Bardzo dużego doświadczenia merytoryczno- metodycznego wymaga przygotowanie lekcji tak, by z kilkunastoma podręcznikami (obowiązują podręczniki, z którymi dziecko przyjeżdża ze szkoły macierzystej) oraz różnym przygotowaniem uczniów, czas przeznaczony na naukę był spędzany atrakcyjnie i wykorzystywany maksymalnie.

W realizowaniu treści poszczególnych przedmiotów najczęściej stosuje się zasadę indywidualizacji, dzięki czemu uczniowie mają możliwość wyrównywania braków, które wynikają z długiej absencji dziecka przewlekle chorego w szkole macierzystej. Mniejsza liczba uczniów w klasach to wyjątkowo korzystna sytuacja, pozwalająca dokładnie poznać każdego ucznia, jego zdolności, zainteresowania, potrzeby i możliwości, co podczas pracy z dzieckiem chorym staje się koniecznością. Wnikliwa analiza stanu zdrowia dziecka, zapoznanie się z chorobą, przebiegiem leczenia, przeprowadzony wywiad z rodzicami, gwarantują trafne przeanalizowanie zachowania dziecka, zrozumienie jego oczekiwań. Informacje te gromadzimy w opracowanych przez nas arkuszach indywidualizacji nauczania. Stanowią one bazę informacji o uczniu, ich część diagnozująca określa poziom umiejętności kluczowych z poszczególnych przedmiotów, programy realizowane w szkołach macierzystych. Bardzo dobra znajomość dziecka ułatwia kierowanie procesem uczenia się i kontroli pracy,

która może być, po pierwsze często stosowana, po drugie dokładna, szybka oraz natychmiastowa. Realizowana indywidualizacja nauczania pozwala na podmiotowe traktowanie uczniów. Każdemu dziecku z osobna można udzielić pomocy, doradzić, dostosować odpowiednie tempo pracy i wybrać właściwy stopień trudności zadań, co skutkuje tym, iż słaby uczeń uzyskuje zupełnie dobre wyniki, a uczeń utalentowany znajduje tutaj niezbędną do utrzymania właściwej motywacji, pomoc pedagoga, psychologa, nauczycieli i wychowawców.

Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego uczniowie mogą korzystać z tablic interaktywnych, pomocy zakupionych w ramach programu „Radosna szkoła", placu zabaw, Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej, a nawet specjalistycznej pracowni komputerowej wspomagającej komunikację dzieci niepełnosprawnych z problemami werbalnymi.

W specyficznych warunkach szkoły przyszpitalnej i sanatoryjnej ogromne znaczenie ma przyjazna, pełna ciepła atmosfera. Naszym uczniom proponujemy zajęcia w szkole bezpiecznej, w szkole, dla której poczucie komfortu dziecka przewlekle chorego i niepełnosprawnego jest celem nadrzędnym. Wszystkie działania dydaktyczne, terapeutyczne i wychowawcze sprzyjają kreowaniu sytuacji, w których mali pacjenci-uczniowie otwierają się na rozwiązywanie problemów własnych jak i kolegów, na podejmowanie aktywnego udziału w projektach realizowanych w placówce, identyfikując się tym samym z głównymi założeniami Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 w Ciechocinku. Wśród trzydziestu dwóch przedsięwzięć zaplanowanych w szkolnym harmonogramie są i takie, których pomysłodawcami stają się sami uczniowie. Z ogromnym zaangażowaniem dzieciaki włączają się w pracę Samorządu Szkolnego, organizując szereg uroczystości, konkursów i pokazów nieprzeciętnych talentów. Niezmiernie popularne wśród młodzieży są „Dzień Samorządności" i „School`s got talent". Wspólna zabawa, udział w różnego rodzaju inicjatywach zacieśniają więzi między naszymi wychowankami. Uczestniczymy w programie „Szkoła bez przemocy", dlatego też niemal w każdym turnusie inicjujemy działanie Teatru Profilaktycznego, w którym nasi podopieczni, w dramach pantomimicznych lub słowno-muzycznych, wyrażają swój - nierzadko emocjonalny - stosunek do rzeczywistości. Aktywność uczniów nie ogranicza się wyłącznie do przedsięwzięć na terenie placówki, bierzemy









udział w konkursach i uroczystościach miejskich, jak również zdobywamy laury na przykład wyróżnienia w Kujawsko-Pomorskim Festiwalu Gimnazjalnych Projektów Edukacyjnych-Dlaczego warto odwiedzić- „Po zdrowie i wiedzę do Ciechocinka", czy w finale wojewódzkim Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „PRL państwem stanu wyjątkowego".

Z pieczołowicie gromadzonych w ciągu roku szkolnego krótkich chwil z kolejnymi uczniami powstaje pełny wymiar szkoły z pasją. Z satysfakcją obserwujemy, jak nasi uczniowie wzajemnie się wspierają, jak wzrasta ich samoocena, jak pokonują wynikające z choroby ograniczenia, a ich powroty do ZSS nr 1 w Ciechocinku są dowodem tego, że nasza placówka to z pewnością nie szkoła tylko na chwilę, lecz ważny etap edukacji dziecka chorego. ■

Joanna Chojnacka
Nauczyciel języka polskiego i historii
w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II
w Małej Nieszawce

Pasję tworzymy każdego dnia

Każdy człowiek na tej ziemi ma jakiś dar.
U jednych objawia się on w sposób naturalny,
inni muszą pracować, by go znaleźć.

Paulo Coelho

Szkoła z pasją, z pasją szkoła,
jest przyjazna i wesoła.
Jest w niej miejsce dla prymusa,
średniaka i słabeusza.

Dominika z klasy VI

Ogłoszenie roku szkolnego 2011/2012 *Rokiem Szkoły z Pasją* to zwrócenie szczególnej uwagi właśnie na dar, talent, pasję, drzemiące w każdym człowieku. Odkrycie ich w szkole powinno być, obok celów dydaktyczno – wychowawczych, celem nadrzędnym. Twórcze rozwijanie przez nauczycieli zainteresowań uczniów, włączanie ich do ciekawych, różnorodnych projektów realizowanych przy współpracy z rodzicami i środowiskiem lokalnym, sprawia, że uwzględnia się indywidualne potrzeby i możliwości każdego dziecka. Pokazuje się uczniom drogę kreatywnego rozwiązywania różnych życiowych problemów, uczy się ich wytrwałości w dążeniu do obranego celu, współpracy z innymi ludźmi, wykorzystania własnej wiedzy, umiejętności i mądrego, aktywnego spędzania wolnego czasu.

Vince Lombardi mawiał: *Gdy zdecydujesz się dać z siebie wszystko, będziesz zdumiony, jak wiele w życiu osiągniesz*. W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Małej Nieszawce, w której pracuję od dziewięciu lat, staramy się wychodzić naprzeciw hasłu *Szkoły z Pasją* i każdego roku uzmysławiać uczniom, że zaangażowanie, praca i otwartość na nowe możliwości pozwalają osiągnąć sukces, cieszyć się małymi i dużymi zwycięstwami.

Słowa uczą, przykłady pociągają, stąd też grono pedagogiczne naszej szkoły chętnie podejmuje nowe wyzwania, mające na celu motywowanie uczniów do nauki, wzbudzanie ich zainteresowania przedmiotami szkolnymi, pobudzanie ich do aktywności, rozwoju. Sukcesywnie doskonalimy nasze umiejętności pedagogiczne, dzięki uczestnictwu w różnych kursach, szkoleniach. Za szczególnie cenne uznaliśmy spotkania szkoleniowe, na których dokładnie zgłębiliśmy problematykę oceniania kształtującego, doceniliśmy jego ogromny wpływ na poznawanie przez uczniów swoich mocnych i słabych stron, trafne dokonywanie samooceny i oceny koleżeńskiej. Doskonaliliśmy w czasie szkolenia formułowanie celu zajęć lekcyjnych, redagowanie jasnych i czytelnych dla uczniów recenzji ich prac, co obecnie z powodzeniem wykorzystujemy w czasie pracy z uczniami. Właściwie zredagowana recenzja pracy jest dla ucznia cenną wskazówką do dalszej nauki. Dziecko wie, które z jego zmagań zostały docenione i zauważone oraz jakie zagadnienia musi utrwalić. Zarażeni przez panią dyrektor mgr Bronisławę Masłowską ideą oceniania kształtującego, jesteśmy jego gorącymi orędownikami i wcielamy je w życie, bo wierzymy, że motywację wychowanka buduje nauczyciel, który:

- określa cele lekcji i formułuje je w języku zrozumiałym dla ucznia,
- ustala wcześniej kryteria oceny, czyli nie zaskakuje ucznia, ale buduje atmosferę zaufania,
- potrafi formułować pytania kluczowe, czyli takie, które skłaniają uczniów do myślenia,
- potrafi zadawać pytania angażujące uczniów w lekcję,
- docenia wysiłek wychowanka, odnosi się do wszystkich kategorii osiągnięć,
- informuje ucznia o tym, co wymaga poprawy i daje wskazówki, w jaki sposób to zrobić – dba o konstruktywną informację zwrotną,
- wprowadza samoocenę i ocenę koleżeńską,
- buduję atmosferę uczenia się, oddziałuje emocjonalnie.

W trosce o wszechstronny rozwój uczniów, poszerzanie ich wiedzy nie tylko w czasie zajęć lekcyjnych, uczniowie, rodzice i nauczyciele naszej szkoły ustalają w każdym roku szkolnym miesięczne tematy „Priorytetów dydaktyczno – wychowawczych". To właśnie dzięki realizacji zawartych w nich zadań we wrześniu roku szkolnego 2010/2011 obchodziliśmy *Europejski Dzień Języków Obcych,* a naszym działaniom przyświecało hasło: *Pamiętaj dziewczyno, pamiętaj chłopcze, warto się uczyć języków obcych!* W październiku zajęliśmy się odkrywaniem i prezentacją uczniowskich uzdolnień, dzięki czemu byliśmy uczestnikami lekcji szermierki, treningu młodych kolarzy, wysłuchaliśmy znanych muzycznych przebojów w wykonaniu naszych małych artystów. W marcu 2011 roku, ze względu na 210 rocznicę śmierci Ignacego Krasickiego, poświęciliśmy szczególną uwagę dziełom tego wybitnego polskiego twórcy. Uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę o autorze „Wilczków" w czasie szkolnego *Konkursu wiedzy o życiu i twórczości Ignacego Krasickiego.* W szkole odbył się również *Międzyszkolny konkurs recytatorski bajek Ignacego Krasickiego* - „Bajka prawdę ci powie…", wzbogacony o występ uczestników koła teatralnego, którzy wcielili się w bohaterów bajki pt. „Przyjaciele". W styczniu 2010 roku nasi uczniowie udali się w intelektualną podróż do starożytnej Grecji, aby dowiedzieć się *Czy konie trojańskie są w stajni Augiasza?,* co zaowocowało wzbogaceniem wiedzy o greckiej mitologii, prezentacją wiadomości w czasie szkolnego konkursu, wcieleniem się w różne mitologiczne postacie. Integrację zespołów klasowych, poszukiwanie mocnych stron i rozwijanie kreatywności niewątpliwie wyzwoliła u uczniów realizacja tematu *Priorytetu dydaktyczno wychowawczego* z października 2004 roku, który brzmiał: „Swoją klasę promujemy i jej reklamę prezentujemy.".

Wiele uwagi poświęca się obecnie problemowi coraz mniejszej aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży, niechęci do udziału w lekcjach wychowania fizycznego, problemowi otyłości. Konieczne zatem staje się propagowanie sportu. Z radością mogę przyznać, że uczniowie naszej szkoły chętnie uprawiają sport, nie stronią od ćwiczeń fizycznych i licznie uczestniczą w różnych imprezach sportowych. Niewątpliwie wpływa na to atrakcyjność i różnorodność podejmowanych działań. Nauczycielka wychowania fizycznego mgr Agnieszka Nowak od wielu lat, co roku, organizuje dla młodych fanów piłki nożnej turniej pod nazwą „Mały Mundial". Chętni uczniowie z klas IV – VI dobierają się w drużyny, którym sami nadają nazwy, wymyślają drużynowe barwy, hasła, a następnie biorą udział w grupowych rozgrywkach, które odbywają się po zajęciach lekcyjnych w wyznaczone dni zgodnie z ustalonym przez zawodników i trenera harmonogramem. Zmaganiom drużyn towarzyszą niesamowite emocje, a zawodnicy z ogromnym zainteresowaniem śledzą każdy nowy wynik na mundialowej tablicy ogłoszeń i z wielką radością odbierają dyplomy i owocowe nagrody na zakończenie rozgrywek. Dużym zainteresowaniem cieszy się także w naszej szkole organizowany już od dziesięciu lat coroczny „Mikołajkowy Turniej Unihoc'a", w którym zmagają się ze sobą drużyny uczniów, nauczycieli i rodziców. Rywalizacja przebiega w przyjaznej atmosferze i daje wszystkim uczestnikom wiele radości i satysfakcji.

W roku szkolnym 2003/2004 zrealizowaliśmy w naszej szkole projekt pod nazwą „Festiwal nauki", którego założenie brzmiało: *Szkoła uczy twórczego i krytycznego myślenia, pomaga zrozumieć świat i rozwiązywać realne problemy.* Przebiegał on w trzech etapach. Tematem przewodnim pierwszego z nich była ekologia i przyświecało mu hasło: „Ja, mój szkolny świat, zdrowie i rodzina." W ramach poszerzania wiedzy o przyrodzie, potrzebach naszej planety i najbliższego otoczenia zrealizowane zostały projekty edukacyjne poświęcone ochronie przyrody, zagrożeniom cywilizacyjnym XXI wieku, wpływowi witamin na zdrowie człowieka. Samorząd Uczniowski zadbał o zorganizowanie „Dnia Ziemi", w czasie którego uczniowie wzięli udział w turnieju wiedzy ekologicznej pt. „Czy już wszystko wiem?", wykonali stroje ekologiczne i plakaty poświęcone polskim parkom narodowym, ułożyli rymowanki na temat ochrony środowiska. Drugi etap projektu nosił nazwę „Dzień talentów" i cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Wzięli w nim udział wszyscy chętni uczniowie, którzy chcieli zaprezentować swoje umiejętności, zdolności, zainteresowania. Dzięki „Dniu talentów" mogliśmy podziwiać umiejętności młodych karateków, wspaniały pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu dwóch uczennic klasy IV, wysłuchać recytacji utworów poetyckich czy zwrócić uwagę na trudną sztukę origami. Uczniowie samodzielnie zadbali o przygotowanie odpowiednich strojów, zaproszeń dla rodziców, dekorację sali gimnastycznej. Wykazali się pomysłowością i oryginalnością. Realizacja trzeciego etapu projektu o nazwie „Święto Nieszawskiej Szkoły" pozwoliła na połączenie edukacji, dobrej

zabawy, rekreacji, sportu i prezentacji osiągnieć szkoły. Festyn miał miejsce w sobotnie popołudnie, a na jego program złożyły się prowadzone przez uczniów prezentacje klas, konkurencje sportowe, konkursy rodzinne. Zaprezentowano też zebranym „Encyklopedię Szkoły Podstawowej w Małej Nieszawce", którą opracowało szesnaścioro uczniów klasy V i VI pod okiem pani dyrektor mgr Bronisławy Masłowskiej. Umieścili oni w „Encyklopedii" pięćdziesiąt starannie dobranych haseł przedstawiających aktualny stan wiedzy o naszej szkole.

Do realizacji wszystkich zadań ujętych w projekcie włączyli się nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale także rodzice uczniów, przedstawiciele społeczności lokalnej oraz władz gminnych. Podjęte działania pozwoliły na integrację środowiska, doskonalenie współpracy. Uczniowie poszerzyli swoje wiadomości o wybrane zagadnienia, mieli szanse zaistnienia, sprawdzenia się, wystąpień publicznych, porównania swoich umiejętności. Wszystkim poczynaniom towarzyszyła zasada zdrowej rywalizacji.

Nie zapominamy w naszej szkole również o rozwijaniu zainteresowań językiem ojczystym, stąd też co roku podejmujemy działania pn. „W trosce o ojczystą mowę". Stwarzamy uczniom możliwość uczestniczenia w różnorodnych konkursach polonistycznych, m.in. „Ortograficzna Corrida", „Złote Pióro", „Słowo daję", „Powiatowe potyczki z języka polskiego", „Ogólnopolski konkurs gramatyczno – ortograficzny im. ks. Onufrego Kopczyńskiego". W klasach tworzone są kąciki językowe, a młodzi redaktorzy, prozaicy, poeci mogą zaprezentować swój talent na łamach szkolnej gazetki „Kleksik". W tym dwumiesięczniku promowane są wszelkie osiągnięcia naszych uczniów, którzy nie boją się nowych wyzwań i chętnie chwalą się swoimi dokonaniami.

Arystoteles twierdził, że: „Jesteśmy tym, co w swoim życiu powtarzamy. Doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem". Niewątpliwie w jego słowach kryje się wiele prawdy, dlatego dbałość o jakość i atrakcyjność edukacji, zwracanie uwagi na indywidualne potrzeby i możliwości uczniów powinna nam towarzyszyć każdego dnia.









Fot. 1. *Dzień Języka Ojczystego* w naszej szkole – „Oto narządy mowy, bez których nie ma mowy."

Fot. 2. Dzień talentów
Dzień talentów w naszej szkole,
każdy się zaprezentować może.
Mateusza sztuki walki zainteresowały,
zapał i entuzjazm poświęcił im cały.

Fot. 3. „Mikołajkowy Turniej Unihoc'a" integracji sprzyja, sportowego ducha czuje mama, tata, chłopiec i dziewczyna.

Fot. 4. Międzyszkolny konkurs recytatorski bajek Ignacego Krasickiego „Bajka prawdę ci powie…"
Dominika historię zajączka i jego przyjaciół wspaniale zaprezentowała.
Aplauz, uznanie i zwycięstwo zyskała.
Radości z tego powodu nie skrywała. ■

Maria Przytuła-Blonkowska*
Nauczycielka języka polskiego
w Gimnazjum nr 1 w Wąbrzeźnie

Pasja czytania książek jest zaraźliwa

„Nikt nie rodzi się czytelnikiem, czytelnika trzeba wychować" - te słowa powinny stanowić wyzwanie zarówno dla rodziców, jak i dla nauczycieli. Czytając mojej córce Marcie, przekonałam się, jak wartościowe jest to doświadczenie. Dobierając odpowiednie lektury, wspieramy rozwój inteligencji emocjonalnej dziecka, wprowadzamy je w świat wartości. Bohaterowie książek i ukazane problemy pobudzają do refleksji nad różnymi postawami, stanowią pretekst do rozmowy i mogą być sposobem na oswajanie problemów życia codziennego. Stąd też przekonanie, że czytanie może wspierać wychowanie nie tylko w domu, ale i w szkole. Czytanie córce zainspirowało mnie do pracy tu i teraz na rzecz promocji czytelnictwa. Ważne było, aby pokazać, że czytanie jest fajne i że warto czytać.

Wiosną 2008 roku zaproponowałam gimnazjalistom przyłączenie się do kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom" – od tego czasu młodzież systematycznie odwiedza wszystkie grupy przedszkolne w Wąbrzeźnie, aby czytać najmłodszym i rozmawiać z nimi. Sądzę, że największym naszym sukcesem było stworzenie dobrej atmosfery wokół czytania. Systematycznie w te działania angażowali się kolejni uczniowie i nauczyciele. Wspólnie organizowaliśmy spotkania czytelnicze, konkursy, pasowanie na czytelnika oraz „Wierszową paradę", czyli barwny przemarsz ulicami naszego miasta, którego celem było przekonanie mieszkańców miasta, że czytanie jest ważne. Działalność na rzecz kampanii CPCD przynosi wiele obopólnych korzyści. Czytający gimnazjaliści stanowią dobry przykład dla najmłodszych, tworzy się wzajemna sympatia, starsi uczą się rozmawiać z najmłodszymi.

Przygotowując lektury dla najmłodszych, gimnazjaliści zwrócili się z większym zainteresowaniem także w stronę innych książek. Wiedziałam, że nie można przeoczyć tego ważnego momentu. Wtedy właśnie pojawiła się kolejna inicjatywa „Podaruj szkole książkę", której celem jest wzbogacenie i unowocześnianie zasobów bibliotek szkolnych i przedszkolnych naszego miasta. Gdy na półkach biblioteki naszego gimnazjum pojawiają się kolejne nowe pozycje, to po chwili są już wypożyczone przez uczniów, a wręcz przez nich rozchwytywane.

Dostęp do ciekawych, różnorodnych książek jest podstawowym warunkiem, aby skutecznie zachęcić dzieci i młodzież do czytania. Ważny jest także przykład nauczyciela, dlatego też staram się być na bieżąco z literaturą dziecięca i młodzieżową.

Znaczącym momentem był udział wielu gimnazjalistów w spotkaniu autorskim z pisarką Ewą Nowak. Gimnazjalistki zauroczone pisarką zasypywały pytaniami o książki tej autorki. Dzięki darczyńcom, którzy przyłączyli się do przedsięwzięcia „Podaruj szkole książkę", udało się zakupić wiele powieści Ewy Nowak, które były niemal natychmiast wypożyczane. Jednocześnie bardzo ważne było dla mnie, aby te najciekawsze, poruszające, najbliższe uczniom książki, mogły stać się lekturami czytanymi przez całą klasę i omawianymi na zajęciach, tak, aby wspierać młodzież w niełatwym procesie dorastania.

Już trzeci rocznik gimnazjalistów naszej szkoły sięga po „Pozłacaną rybkę" Barbary Kosmowskiej (I Nagroda w konkursie im. A. Lindgren zorganizowane przez Fundację CPCD oraz tytuł Książki Roku 2007 – Nagroda IBBY). Jest to książka niezwykle ciepła, z wyczuciem poruszająca wyjątkowo trudne tematy, np. postawy wobec nieuleczalnej choroby i śmierci. Powieść ta ma niewielką objętość, co nie jest bez znaczenia szczególnie,

gdy chodzi o niewprawnych czytelników. Uczniowie bardzo dobrze odbierają tę książkę, chętnie dzielą się swoimi wrażeniami, refleksjami, które pojawiają się w trakcie czytania lektury.

Praca z powieścią „Pozłacana rybka" pokazała, że w szkole dobrze sprawdza się mój autorski program „Wychowanie przez czytanie" prezentowany na łamach „45 Minut" w grudniu 2010 r.

Lekturą w naszej szkole stała się także powieść, wspomnianej już autorki Ewy Nowak, „Bardzo biała wrona" (Książka Roku 2009 – Nagroda IBBY). Uczniowie dzięki takim książkom stają się bardziej świadomi tego, jak ważna jest umiejętność komunikacji, tworzenie zdrowych relacji międzyludzkich. Aby zachęcić innych polonistów do omawiania tej książki, przeprowadziłam lekcję koleżeńską na temat: <<To także przemoc – o przemocy psychicznej na podstawie powieści „Bardzo biała wrona">>.

Za równie wartościową uważam inną powieść tej autorki pt. „Drugi", poruszająca problem manipulacji i gry pozorów, która rozgrywa się na oczach czytelnika. Uczniowie po przeczytaniu tej książki chętnie brali udział w dyskusji na temat granic manipulacji.

Jednak najbardziej emocjonalnie młodzież odbiera powieść M.Gutowskiej-Adamczyk „13. Poprzeczna" (Książka Roku 2008 – Nagroda IBBY). Historia znajomości bohaterek w pełni odzwierciedla motto zamieszczone we wstępie powieści: „Wróg to przyjaciel, którego jeszcze nie znasz". Autorka nie boi się, poruszać najtrudniejszych problemów współczesnej młodzieży – od anoreksji po prostytucję „za sweterek". Czyni to ze znajomością psychiki nastolatków i wielką wrażliwością. Moim zdaniem, niezwykłość tej książki polega na tym, że autorka ukazując te najciemniejsze strony życia, potrafi jednocześnie sprawić, że czytelnik nie czuje się przytłoczony ciężarem przeżyć bohaterek, wręcz przeciwnie udziela mu się przekonanie, że dobro nadal zwycięża.





Gimnazjaliści licznie uczestniczyli w spotkaniu autorskim Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk. Gdy autorka dowiedziała się, że w naszej szkole czytamy i omawiamy „13. Poprzeczną" skierowała do nas wiele życzliwych słów. Uczestniczenie w spotkaniach z literatami jest niewątpliwie ważnym doświadczeniem dla młodych czytelników.

Inną książką, do której przeczytania warto zachęcić uczniów jest najnowsza powieść Pawła Beręsewicza pt. „Kiedy chodziłem z Julką Maj". Jest to pełna uroku książka wyróżniająca się ciepłym humorem i inteligentnym dowcipem. Sądzę, że znając historię „chodzenia" gimnazjalisty Jacka z Julką, niejeden gimnazjalista twórczo zmierzy się z niełatwym problemem pierwszej miłości. Pisarz znany był głównie jako autor książek dla dzieci, ale gdy stał się ojcem gimnazjalisty, napisał powieść właśnie dla nastolatków. Przyznam, że z niecierpliwością czekam na kolejną, ponieważ po każdym spotkaniu z książkami Pawła Beręsewicza wzrasta mój poziom optymizmu, co uważam za rzecz bezcenną.

Przedstawione powyższej książki stanowią taki rodzaj literatury dla młodzieży, który powinni poznać rodzice i nauczyciele. Są to utwory bliskie młodym ludziom, odbierane przez nich bardzo emocjonalnie, pokazują nawet te najtrudniejsze współczesne problemy młodych. Przeczytanie przedstawionych powieści daje nam, dorosłym, możliwość lepszego zrozumienia nastolatków.

Chciałabym podkreślić, że ważne jest zachęcanie uczniów do samodzielnych poszukiwań czytelniczych. Jednak wspólne omawianie, dzielenie się refleksjami na temat przeczytanych przez uczniów książek rozwija najcenniejsze umiejętności społeczne m.in. sprawność porozumiewania się. Najbardziej zależy mi na kształtowaniu czytelnika, którego literatura otwierałaby na życie i ludzi, wspierałaby w rozwoju osobistym i pobudzała do przemyśleń.

Podsumowując, chciałabym przytoczyć słowa Jeffa MacQuillan'a, autora książki „Kryzys umiejętności czytania i pisania": „Wszyscy uczniowie lubią czytać, tylko niektórzy jeszcze tego nie wiedzą".

Przypis

* Autorka tekstu jest koordynatorką kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom". W 2011 roku za działalność na rzecz promocji czytelnictwa otrzymała Statuetkę Fundacji „Cała Polska czyta dzieciom" oraz Statuetkę Burmistrza Miasta Wąbrzeźno w kategorii Mecenas Kultury ■

Katarzyna Rzepecka
Nauczycielka matematyki w Zespole Szkół nr 2
w Grębocinie

Wołanie o dostrzeganie

Nie zmuszajmy do aktywności, lecz wyzwalajmy aktywność.
Nie każmy myśleć, lecz twórzmy warunki do myślenia.
Nie żądajmy, lecz przekonujmy.
Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijajmy jego umysł tak,
by samo wiedzieć chciało.

Janusz Korczak

Na samym początku mojej pracy jako nauczyciela matematyki spotkałam się z uczniem zdolnym i być może to on pobudził moje niesłabnące wciąż zainteresowanie szerokimi obszarami związanymi z pojęciem zdolności.

Bardzo mnie cieszy fakt, że praca z uczniem zdolnym nabiera dziś coraz większego znaczenia w jakości pracy szkoły i nauczyciela.

Mam nadzieję, że obecny trend nie tylko się utrzyma, ale i rozwinie, przynosząc ze sobą konkretne rozwiązania, fachową pomoc dla nauczycieli oraz tworząc środowisko motywujące do wszelkiego rodzaju inicjatyw w tym zakresie. Bez względu na to, co przyniesie czas, warto zauważyć dziecko przejawiające zdolności i zaangażować się w pracę z nim. Zachęcam wszystkich nauczycieli do uważności, bo takie dzieci zwykle szukają instynktownie możliwości wyrażenia siebie. Należy traktować poważnie ich pytania i koniecznie odpowiedzieć na ich głębsze i szersze zainteresowania w jakimś zakresie.

Praca, którą ja podejmuję, rodzi się właśnie z zainteresowania samych dzieci. Powinniśmy starać się rozbudzać zainteresowania, ale rozwijać je musi chcieć sam uczeń. Uczniowie zdolni, którymi zajmowałam się w szczególny sposób, wyraźnie umieli wyrażać taką chęć.

Swój wysiłek skierowałam głównie na pracę indywidualną z uczniem uzdolnionym matematycznie, bo jestem przekonana, że jest to w tym przypadku optymalna forma nauczania. Praca indywidualna „pozwala bowiem precyzyjnie dobierać treści, udoskonalać kontrolę postępów i dostosowywać tempo nauczania do tempa uczenia się. Jest to bardzo cenna forma z tego również powodu, że wzmacnia więzi emocjonalne między uczniem a nauczycielem. Uczeń staje się bardziej otwarty, z większym zaangażowaniem wykonuje dodatkową pracę, tym bardziej, gdy widzi, że fascynuje ona nie tylko jego, ale i nauczyciela. Wzrasta więc także i poziom motywacji."[1]

Program taki poza pogłębianiem wiadomości matematycznych ma też zawsze na celu równomierny i harmonijny rozwój społeczny dziecka. Uwzględniam w tematyce zagadnienia z tym związane, a poza tym staram się kształtować postawy i system wartości moich uczniów w każdej nadarzającej się ku temu sytuacji. Ważne jest to dlatego, że strefa wartości i celów życiowych „nadaje kierunek i trwałość ich aktywności oraz decyduje w dużym stopniu o poziomie i rodzaju osiągnięć." [2]

Dzieci, które prowadziłam indywidualnie, za moją sugestią, były badane w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, a następnie pisałam i realizowałam z nimi program indywidualny.

Mam już pewne doświadczenie, ale w dużej mierze kieruję się w pracy intuicją i zgadzam się na związane z tym ryzyko. Za każdym razem pra-

ca ta przebiega trochę inaczej, bo każde dziecko jest inne. Jak już wyżej wspominałam, w pracy tej nic nie może odbywać się na siłę. Wymagania trzeba stawiać i odpowiednio podwyższać, bo „uczeń, od którego nie wymaga się nic takiego, czego zrobić nie może, nigdy nie zrobi wszystkiego, co może”[3], ale przede wszystkim należy słuchać, obserwować i podążać za uczniem zdolnym. W ostateczności nieważne jest czego my chcemy, ale czego oczekuje uczeń. W pracy z uczniem zdolnym nauczyłam się swobodnie rezygnować ze swoich scenariuszy i planów. Wszystko, co planujemy i chcemy jest jednocześnie bardzo ważne i nieważne, a im uczeń starszy, tym większy powinien mieć udział w decydowaniu. Nabranie wprawy i swobody na tej niepewnej drodze, przynosi obustronne korzyści.

Uczniów zdolnych trzeba starać się rozumieć, nie zabijać ich indywidualności, ale być dla nich mądrym przewodnikiem i autorytetem.

Efektywna praca z uczniem zdolnym wymaga skupienia, wysiłku i w mojej ocenie niezależnej postawy i odpowiedniej osobowości nauczyciela. Wymaga też od nauczyciela znajomości istoty zdolności i pasji do penetrowania ogromnych obszarów zagadnień powiązanych ze zdolnościami. Mnie właśnie interesują te zagadnienia i w miarę możliwości staram się poszerzać swoją wiedzę. W 2003 roku ukończyłam dwusemestralne Studia Podyplomowe w zakresie Edukacji Dzieci Zdolnych na Obszarach Rustykalnych. Uważam, że właśnie ta forma dokształcania dla nauczycieli w zakresie pracy z dzieckiem zdolnym jest najbardziej odpowiednia. Na podstawie własnych doświadczeń stwierdzam, że o problemie zdolności winny uczyć osoby, które mają fachową wiedzę i doświadczenie w tym zakresie, bo zwykle związane jest to z ich pasją, którą przekazują gratis.

Poza programami indywidualnymi z matematyki, prowadzę też zajęcia pozalekcyjne dla uczniów zainteresowanych matematyką w grupie 4 – 8 osobowej. Niezależnie od tego, jak atrakcyjne są zajęcia pozalekcyjne oferowane przez szkołę, to podczas zwykłych lekcji dzieci zdobywają większość wiedzy i to na tym odcinku wymagana jest praca w celu przystosowania zajęć do potrzeb uczniów zdolnych. Sprzyja temu na pewno mniejsza liczba uczniów w klasie, czy też klasy złożone z uczniów o zbliżonych potencjalnych możliwościach rozwoju. Uważam jednak, że brakuje odpowiednich opracowań pomocniczych, zawierających organizację jednostki lekcyjnej z danego przedmiotu, sprzyjającą rozwojowi zdolności. Niewiele jest również pomocy dydaktycznych, w szczególności takich, którymi można w jakiś sposób manipulować.

Dotknęłam wielu tematów, ale przede wszystkim chciałabym, by w czytelniku pozostało jedno przekonanie, że warto być uważnym i podejmować dodatkowy wysiłek na rzecz dzieci zdolnych. Może nie wiemy dokładnie jak, ale warto zrobić pierwszy krok, który pociągnie za sobą następne. Chińczycy mówią, że tysiącmilowa podróż rozpoczyna się od jednego kroku. Pracujmy zawsze tylko nad jednym, małym krokiem!

Zachęcam do wchodzenia na tę niełatwą, skomplikowaną, lecz tylko na początku, drogę. Jak każda trudna droga tak i ta w efekcie sprawia, że nasz zapał i chęć do pracy się nie wyczerpują, a wręcz przeciwnie coś niesie nas dalej i pomaga cieszyć się tym, co robimy.

Praca z uczniem zdolnym zmienia nauczyciela na lepsze, wnosi wiele doświadczeń, daje możliwość dzielenia się swoimi pasjami, rozwija jego talent pedagogiczny i nadaje większy sens wykonywanej pracy.

Bywało, że byłam bardzo zmęczona natłokiem różnych zadań, niesprzyjającą atmosferą i innymi różnymi życiowymi trudnościami, ale tego, co zdołałam uczynić dla dzieci zdolnych, z którymi się spotkałam, czy też tego co robiłam, by lekcje były po prostu ciekawsze, nie żałowałam nigdy. Otrzymałam od swoich uczniów wsparcie, jakiego zwodowo nie otrzymałam od nikogo innego.

I już na koniec... „Istnieje coś rzadszego od talentu - talent do tego, by dostrzec talent..."[4], więc nie bójmy się trudności i błędów tylko odważnie angażujmy się w takie zadania na rzecz dzieci zdolnych, do których czujemy przekonanie.

Przypisy

1 Jerzy Janowicz: *Kształcenie uczniów uzdolnionych matematycznie. Zagadnienia teoretyczne. Zbiór zadań.* Wrocław 1985

2 Irena Borzym: *Uczniowie zdolni: psychologiczne i społeczne determinanty osiągnięć szkolnych,* Warszawa, PWN 1979

3 John Stuart Mill

4 Elbert Green Hubbard ■

KONSPEKT ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH Z MATEMATYKI W KLASIE VI

TEMAT ZAJĘĆ
Rozwiązywanie zadań tekstowych i logicznych.

POZIOM NAUCZANIA
- szkoła podstawowa, klasa VI

CZAS
- jedna jednostka lekcyjna – 45 minut

KOMPETENCJE
- główne – aktywna postawa wobec zadań i problemów
- szczegółowe – czytanie tekstu ze zrozumieniem, rozwiązywanie zadań tekstowych i logicznych

CELE GŁÓWNE
- rozwijanie umiejętności formułowania, rozwiązywania i dyskutowania problemów.
- rozwijanie umiejętności logicznego i twórczego myślenia oraz rozwiązywania zadań tekstowych (pobudzanie i umacnianie rozumienia pojęć, obiektów matematycznych)

CELE OPERACYJNE
Uczeń:
- tworzy skojarzenia między faktami, pojęciami, obiektami
- dostrzega i interpretuje zależności między określonymi wielkościami
- selekcjonuje i porządkuje informacje
- współpracując w parze, rozwiąże zadanie, stosując poznane wiadomości w konkretnej sytuacji praktycznej
- rozwiąże zadanie logiczne z użyciem tabelki
- odczuje, jaki wpływ ma człowiek na stan środowiska
- dokona oceny zajęć i samooceny

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE
Plansze z rysunkami i obiektami matematycznymi, bryły, koperty z kartami zadania pociętego i kartami pracy, kartki z zadaniami logicznymi i tabelkami do ich rozwiązania oraz ćwiczeniem z szyfrowania, kartki do obliczeń.

METODY PRACY
- technika animacji jedno odpada
- technika zadania pociętego.
- metoda dyskusji dydaktycznej.

FORMY PRACY: praca zbiorowa, w parach i indywidualna

PRZEBIEG ZAJĘĆ
1. Powitanie, przedstawienie tematu i głównego celu zajęć.
2. Rozgrzewka. Nauczyciel eksponuje, w widocznym miejscu dla całej grupy, bryły, plansze, zestawy z obiektami matematycznymi (Załącznik 1). Uczniowie ustalają i w swobodnej wypowiedzi wskazują, który obiekt odpada, ponieważ nie pasuje do pozostałych, uzasadniają dlaczego. Na początek rozgrzewki plansze powinny zawierać tak dobrane rysunki, by uczniowie nie mieli żadnych problemów z ustaleniem, który obiekt odpada, ponieważ nie pasuje do pozostałych i dlaczego ?
3. Rozwiązywanie zadania pociętego (Załącznik 2). Każda para otrzymuje zestaw kart wraz z kartą odpowiedzi do uzupełnienia (Załącznik 3). Pary, które szybko skończą, otrzymają dodatkowe ćwiczenie z szyfrowania (Załącznik 4).
4. Wspólne rozwiązywanie zadania logicznego „Z RODZINĄ NAJLEPIEJ WYCHODZI SIĘ NA FOTOGRAFII" (Załącznik 5).
5. Krótkie podsumowanie pracy na zajęciach. Ocena pracy uczniów.
6. Ewaluacja lekcji. Jak oceniam pracę w parach? (Załącznik 6).
7. Pożegnanie.

LITERATURA METODYCZNA

- Maria Wójcicka, *Wybrane metody i techniki aktywizujące. Zastosowania w procesie nauczania i uczenia się matematyki*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2004.
- Biuletyn klubu nauczyciela, *Pomagamy uczyć*, nr 1/2007, WSiP.

Załącznik 1.
Przykładowe plansze, zestawy do techniki jedno odpada
Czy w każdym przykładzie można wskazać tylko jedno rozwiązanie? Podaj wszystkie możliwe.

PLANSZA 1



PLANSZA 2



PLANSZA 3

100 , 10^3 , 10 , 105

900 , 522 , 108 , 123 , 999

$\frac{13}{6}$, $\frac{9}{8}$, $\frac{8}{18}$, $\frac{29}{15}$

4 , 25 , 36 , 12

1011 , 201 , 1010 , 1101 , 300

12 , 68 , 100 , 3004 , 97 , 516

36 , 15 , 724 , 41 , 999

561 , 156 , 515 , 165 , 615 , 651

Załącznik 2.
Karty do pocięcia pod nazwą EKOLOGIA

Porzucona gazeta rozpada się około 2 miesięcy.	Puszka po konserwie rozpada się o 9950 lat krócej niż puszka aluminiowa.
Skórka banana, ogryzek – rozpadają się tak długo jak gazeta.	Plastikowa butelka rozpada się $5 \cdot 10^5$ lat.
Papierek po cukierku rozpada się około 6 razy dłużej niż gazeta.	Materiały organiczne, głównie pochodzenia roślinnego, np. opadłe liście, igły, gałązki wpływają korzystnie na jakość gleby, tworząc próchnicę.
Aluminiowa puszka rozpada się 50 razy krócej niż butelka plastikowa.	Głównie odpady nieorganiczne wymagają długiego okresu rozpadu i zanieczyszczają środowisko.
EKOLOGIA	Czy jest możliwe, byś znalazł puszkę po konserwie, porzuconą przez człowieka w wieku Twojego dziadka?

Załącznik 3.
Karta pracy
IMIONA I NAZWISKA UCZNIÓW……...

Uzupełnijcie zdania:
Papierek po cukierku rozpada się……..
Plastikowa butelka rozpada się……..
Skórka banana, ogryzek rozpadają się…….....
Aluminiowa puszka rozpada się……....
Puszka po konserwie rozpada się……....

Załącznik 4.
Ćwiczenie z szyfrowania
IMIĘ I NAZWISKO UCZNIA……....

Z liter fikcyjnych nazw utwórz nazwy pojęć używanych w matematyce.
1)midagra-...…….....
2) łaniedzia - …….....
3) gurafi - …….....
4) meteoriag - …….....
5) czynoli - …….....
6) ołok - …….....
7) rzawyk - …….....
8) dratwak - …….....
9) balzic - …….....
10) czybil wierszep - …….....
11) cinodek - …….....
12) tęgopa - …….....
13) cenproty - …….....
14) różanic - …….....
15) umas - …….....
16) partez - …….....
17) mekuła - …….....

Załącznik 5.
Z RODZINĄ NAJLEPIEJ WYCHODZI SIĘ NA FOTOGRAFII

	1	2	3	4	5
Babcia					
Dziadek					
Syn					
Synowa					
Wnuczek					

Babcia Bożena, dziadek Andrzej i ich syn Grzegorz wraz z synową Małgorzatą i wnuczkiem Mateuszem ustawili się w szeregu do wspólnej fotografii, przy czym:
- babcia nie stała na brzegu i nie sąsiadowała z wnuczkiem ani z mężem
- Małgosia nie stała na prawym końcu szeregu
- Grzegorz stał na prawo od ojca
- dziadek nie stał na lewym końcu

W jaki sposób rodzina ustawiła się do fotografii?■

Joanna Litwińska-Ochnicka
Małgorzata Wnuk
Oligofrenopedagodzy w SP nr 26 w Toruniu

Rozmawiam chociaż nie mówię

Komunikacja alternatywna i wspomagająca (AAC) jest używana przez osoby, które swoich potrzeb i myśli nie mogą wyrazić w sposób werbalny. W niniejszym tekście będę reprezentować moją szkołę. Pragniemy podzielić się swoim kilkuletnim doświadczeniem w stosowaniu alternatywnych i wspomagających metod komunikacji w pracy z osobami upośledzonymi w stopniu umiarkowanym, znacznym lub głębokim. Tekst ten stanowi zapowiedź cyklu o wspomnianej tematyce. Przedstawimy możliwości pracy metodą ACC i jej efekty na różnych etapach edukacyjnych.

Zespół Szkół nr 26 w Toruniu podejmuje działania, mające na celu pomoc w porozumiewaniu się osobom niemówiącym lub posługującym się mową w ograniczonym stopniu. W skład Zespołu wchodzą: Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 im. ks. prof. J. Tischnera wraz ze specjalnym oddziałem przedszkolnym, Gimnazjum Specjalne nr 26 im. ks. prof. J. Tischnera, Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy nr 26 im. ks. prof. J. Tischnera. Kształcimy dzieci i młodzież upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym bądź znacznym, w tym z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Organizujemy również rewalidację i terapię osobom z głębokim upośledzeniem umysłowym. Zajęcia edukacyjne i rewalidacyjno-wychowawcze odbywają się w formie grupowej lub indywidualnej. Wśród naszych uczniów są osoby:

- niemówiące, dla których AAC jest alternatywnym dla mowy werbalnej sposobem komunikacji (należą tu uczniowie rozumiejący mowę i ci, którzy ze względu na uszkodzenia OUN nie rozumieją mowy)
- mówiące, dla których AAC jest wspomagającym sposobem komunikowania się (wspierającym niewyraźną mowę lub pomagającym, np. planować i strukturalizować działania)

Dla większości uczniów niemówiących komunikacja alternatywna i wspomagająca jest jedynym sposobem wyrażania siebie i komunikowania się z resztą społeczeństwa.



Stąd od początku istnienia naszej szkoły, czyli od roku 1993, stosujemy systemy AAC.

Proces tworzenia i rozwijania systemu komunikacji jest procesem zindywidualizowanym. Na podstawie wielospecjalistycznej diagnozy dla każdego ucznia tworzymy alternatywny lub wspomagający system porozumiewania się z otoczeniem. Ze względu na poziom funkcjonowania dzieci posługują się: systemem symboli jednoznacznych, piktogramami, gestami. Odpowiedzią na potrzebę upowszechnienia wspomagających i alternatywnych dla mowy metod komunikacji z osobami niemówiącymi był projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społeczne-

go. Autorkami projektu pn. „Rozmawiam chociaż nie mówię – alternatywne porozumiewanie się uczniów Zespołu Szkół nr 26 w Toruniu" były: pani Maja Niewiadomska i pani Sylwia Sulecka. Głównym celem projektu była poprawa jakości komunikowania się niemówiących uczniów przez wykorzystanie innowacyjnych, alternatywnych sposobów komunikowania się oraz technologii informacyjnej i zorganizowanie zajęć specjalistycznych zgodnie z potrzebami ZS nr 26. Projekt realizowany był od 18.08.2008 r. do 09.10.2009 r. Wzięły w nim udział dwie grupy docelowe. Pierwsza to 69 niemówiących dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu głębszym. Drugą grupę stanowiło 21 nauczycieli - terapeutów prowadzących zajęcia specjalistyczne w ramach działań zaplanowanych w projekcie. Ponieważ prowadzenie zajęć specjalistycznych wymagało właściwego przygotowania nauczycieli, zorganizowano i przeprowadzono dla nich szkolenia w zakresie stosowania alternatywnych i wspomagających sposobów komunikowania się.

Od stycznia 2010 r. Zespół Szkół nr 26 w Toruniu uczestniczył w realizacji projektu „Więcej możliwości, więcej szans", w ramach którego kontynuowane były zajęcia z zakresu komunikacji alternatywnej i wspomagającej dla 62 uczniów SPS nr 26 i 12 uczniów GS nr 26. Ponadto wszyscy uczniowie obu szkół brali udział w pracach punktu konsultacyjnego.

Celem realizacji ww. projektów, oprócz zorganizowania zajęć i szkoleń dla nauczycieli, było również pozyskanie, niezbędnego do pracy z uczniami, specjalistycznego sprzętu i odpowiedniego oprogramowania. Nieocenioną pomoc w tym zakresie pozyskaliśmy w roku 2009 od Rotary Club, który przeznaczył nam grant w wysokości 90 tys. zł. Pozyskane środki zostały przeznaczone na wykonanie szkolnej sieci komputerowej, zakup specjalistycznego sprzętu komputerowego, urządzeń peryferyjnych i oprogramowania. Dzięki tej pomocy umożliwiamy naszym uczniom korzystanie z najlepszego i najnowocześniejszego sprzętu komputerowego, wspomagającego i peryferyjnego.

Dla większości uczniów niemówiących komunikacja alternatywna i wspomagająca jest jedynym sposobem wyrażania siebie i komunikowania się z resztą społeczeństwa.

Mimo, iż realizacja projektów zakończyła się, praca z dziećmi i młodzieżą w zakresie komunikacji alternatywnej i wspomagającej jest kontynuowana.

Na początku naszej pracy z uczniami w zakresie rozwoju komunikacji ćwiczymy umiejętności warunkujące komunikację, m.in. poczucie stałości przedmiotu i umiejętność naśladowania. U osób spełniających powyższe warunki wprowadzamy system symboli jednoznacznych. Symbole te prezentujemy przed i po zakończeniu konkretnej czynność/aktywności. W miarę zwiększania się ilości rozpoznawanych przez ucznia symboli jednoznacznych, łączymy je w sekwencje.

Dzięki stosowaniu w codziennej pracy komunikacji alternatywnej i wspomagającej nasi uczniowie posługują się znanymi i najczęściej stosowanymi na świecie piktogramami – systemem PCS. Uczą się symboli piktograficznych oznaczających osoby, przedmioty, czynności, sytuacje i inne obiekty. Nabytą przez nich znajomość piktogramów wdrażamy w życie praktyczne poprzez tworzenie różnych pomocnych im narzędzi do porozumiewania się, np.: piktograficzny plan zajęć dziennych i tygodniowych, klasowy regulamin uczniowski, tablice tematyczne o różnym przeznaczeniu (do wyboru ulubionych zajęć lub przedmiotów, do wyboru pokarmów, składania życzeń okolicznościowych, do dokonywania zakupów w sklepie, biletów w kinie…), piktograficzne przepisy kulinarne, indywidualne książki komunikacyjne, służące do przekazywania istotnych dla ucznia informacji o sobie, swoich przeżyciach, zainteresowaniach, potrzebach.

Dzięki wyposażeniu szkoły w wiele urządzeń wspomagających (komunikatory jedno i wielopolowe, klawiatury Intellikey, włączniki, trackballe) zajęcia są dostosowane do możliwości i potrzeb każdego naszego ucznia. Uczniowie coraz aktywniej korzystają z zeszytów komunikacyjnych, wyrażają swoje potrzeby poprzez wskazywanie odpowiednich piktogramów, nawiązują i podtrzymują dialogi z nauczycielami i innymi uczniami. Dzieci i młodzież niemówiąca, dzięki dostępnym zeszytom komunikacyjnym, jest w stanie

rozmawiać ze swoimi bliskimi w domu rodzinnym. Możliwość porozumiewania się z otoczeniem osób nieposługujących się mową werbalną, przekłada się również pozytywnie na ich rozwój emocjonalno-społeczny.

Wychodząc naprzeciw dużym potrzebom komunikacyjnym naszych uczniów, powołany został w szkole w roku 2009 zespół problemowo - zadaniowy ds. realizacji programu z zakresu porozumiewania się przy pomocy komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Zespół ten odpowiedzialny jest za propagowanie i wspieranie alternatywnych i wspomagających metod komunikacji zarówno w szkole jak i w środowisku lokalnym. Od trzech lat przeprowadzamy szkolenia z zakresu ACC w ramach doskonalenia zawodowego nauczycieli i prowadzimy indywidualne konsultacje dla nauczycieli oraz rodziców dzieci niemówiących, które nie są uczniami naszej szkoły. **W tym roku w dniu 30 marca postanowiłyśmy w naszej szkole zorganizować forum nt. komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Na to spotkanie serdecznie zapraszamy wszystkich, których interesuje problematyka komunikacji alternatywnej i wspomagającej.**

Słowniczek terminów

System symboli jednoznacznych przeznaczony jest dla osób, które nie są zdolne przejść od stadium komunikacji przedsymbolicznej do porozumiewania się za pomocą symboli abstrakcyjnych. Jest metodą, w której stosuje się symbole dwuwymiarowe/obrazki = piktogramy/ lub symbole konkretne, tzn. miniaturki przedmiotów, fragmenty przedmiotów, przedmioty /np. talerzyk z zestawu zabawkowego, połowa krążka do ćwiczeń gimnastycznych, dziecięcy bucik/, które mają cechy identyczne z reprezentowanym przedmiotem/symbolem.

Symbole obrazkowe /piktogramy/ czarno-białe obejmują obrazki w dwudziestu czterech kategoriach, prezentując białą sylwetkę symbolizowanego obiektu na czarnym tle. Każdy piktogram jest podpisany. Symbole obrazkowe podobnie jak symbole konkretne mogą być stosowane do prezentowania i sygnalizowania czynności ucznia. Innym sposobem ich wykorzystania jest gromadzenie w grupy tematyczne /czynności, osoby, pokarmy, itp./ w postaci książeczek tematycznych lub tablic komunikacyjnych.

Gesty umowne służące porozumiewaniu się mogą być:
- naturalne - naśladowanie naturalnej czynności
- konwencjonalne - opracowane w system dostępny w tej samej postaci różnym ludziom

Stosowanie gestów jest najprostszym i najbardziej dostępnym sposobem porozumiewania się dla osób niemówiących.

Co to jest komunikacja wspomagająca i alternatywna (AAC)?

„AAC (Augmentative and Alternative Communication) oznacza wszelkie działania, których celem jest pomoc w porozumiewaniu się osobom niemówiącym lub posługującym się mową w ograniczonym stopniu. Zamiast wypowiadanych słów i zdań mogą one używać znaków graficznych (piktogramów, obrazków, symboli), znaków manualnych (gestów) lub znaków przestrzenno - dotykowych (np. przedmiotów). Dzięki temu mogą dokonywać wyborów, podejmować decyzje, pytać, opowiadać, wyrażać myśli i uczucia – pokonywać bariery w porozumiewaniu się i stawać się niezależnymi". (źródło: http://www.aac.org.pl)

Uczniowie coraz aktywniej korzystają z zeszytów komunikacyjnych, wyrażają swoje potrzeby poprzez wskazywanie odpowiednich piktogramów, nawiązują i podtrzymują dialogi z nauczycielami i innymi uczniami.

Czym jest technologia wspomagająca (Assistive Technology, AT)?

„To technologia z wykorzystaniem komputera i innych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, jakie pomagają osobie z niepełnosprawnością pokonać bariery w codziennym życiu i osiągnąć niezależność. Niezależność w porozumiewaniu się może zapewnić komputer lub urządzenie do komunikacji z mową nagrywaną lub syntezowaną oraz odpowiednim oprogramowaniem zapewniającym dostęp do znaków, symboli czy liter. Komputer zwykle musi być wyposażony w specjalistyczne peryferia, które zastąpią mysz czy klawiaturę, jakich nie może obsłużyć osoba z poważniejszą ruchową niepełnosprawnością". (źródło: http://www.aac.org.pl) ■

Agnieszka Przybyszewska
Marzenna Wierzbicka
Konsultantki KPCEN w Toruniu

Matematyka nie-trudna i nie-nudna

Pomoce dydaktyczne od zawsze odgrywały ważną rolę w edukacji matematyki od przedszkola po szkołę ponadgimnazjalną. Korzystają z nich nauczyciele oraz bezpośrednio uczniowie. Służą zarówno do nauczania matematyki, jak i do uczenia się matematyki.

Pomoce dydaktyczne pełnią rozmaite funkcje oraz służą efektywnej realizacji podstawowych zasad dydaktyki, takich jak: przystępność, poglądowość, operatywność wiedzy, aktywny udział ucznia w procesie nauczania. Pozwalają na indywidualizację tempa pracy, jej rytmu i poziomu wymagań, co oddziałuje na rozwój pozytywnej motywacji ucznia i ułatwia organizację kształcenia na lekcjach i zajęciach zintegrowanych. To dzięki nim zamiast lekcji, podczas których uczeń biernie zdobywa określoną wiedzę i ćwiczy sprawne zastosowanie jej w praktyce, można prowadzić zajęcia kształtujące umysł, rozwijające umiejętności i osobowość ucznia. W wielu przypadkach stosowanie środków dydaktycznych jest jedynym sposobem realizowania w nauczaniu pełnego aktu poznawczego.

Zatem warto umożliwić uczniom edukację matematyczną wykorzystując różnorodne środki. W XXI wieku mamy dostęp do różnych pomocy nowej generacji, np. tablica interaktywna czy wizualizer. Wiele pomocy dydaktycznych, z których korzystali nauczyciele i uczniowie zanim pojawiły się nowe technologie, świetnie sprawdzają się w dzisiejszych warunkach szkolnych, np. modele brył, klocki, liczmany itd. Czynnościowe nauczanie matematyki powoduje skrócenie drogi od konkretu do abstrakcji, zapewnia trwałość zdobywanej wiedzy i kształtuje umiejętność jej praktycznego stosowania.

Istotne staje się, aby pomoce dydaktyczne wykorzystywać we właściwych momentach zajęć i lekcji, w taki sposób, by spełniły swoje różnorodne funkcje dydaktyczne.

Nowa podstawa programowa zakłada, w swych zaleceniach, czynnościowe nauczanie matematyki. Nauczycielom różnych etapów edukacyjnych zaleca się współpracę. Stąd pomysł na wspólne warsztaty dla nauczycieli matematyki i edukacji wczesnoszkolnej.

Łącząc popularyzację podstawy programowej z zachęceniem nauczycieli do wykorzystywania na lekcjach dostępnych pomocy dydaktycznych, zrodził się pomysł na konferencję metodyczną **„Inspiracje dydaktyczne do kształtowania umiejętności matematycznych. Przykłady pracy z pomocami dydaktycznymi”**.

Konferencja odbyła się dnia **18.01.2012 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Brodnicy**. Konferencję zorganizowała Pracownia Przedmiotów Matematyczno – Fizycznych we współpracy z Pracownią Edukacji Wczesnoszkolnej i Przedszkolnej oraz Educarium spółką z o.o. - hurtownią pomocy dydaktycznych. W spotkaniu wzięło udział 60 nauczycieli matematyki oraz edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej.W trakcie konferencji nauczyciele zostali zapoznani z różnymi formami i metodami pracy z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych, jak również mieli okazję do wymiany doświadczeń oraz mogli obejrzeć różne pomoce dydaktyczne do edukacji matematycznej, które zostały udostępnione przez firmę Educarium.













Uczestnicy konferencji mieli okazję do czynnego korzystania z pomocy dydaktycznych podczas dwóch wybranych przez siebie warsztatów: „Kształtowanie wyobraźni geometrycznej", „Ułamki w różnych odsłonach" „System dziesiętny wg Montessori" .

Poniżej wypowiedź jednej z uczestniczek konferencji, nauczycielki matematyki pani Barbary Gut: *Bardzo podobały mi się zadania mające na celu kształtowanie wyobraźni geometrycznej. Pokazano nam, jak w prosty sposób, wykorzystując chociażby zwykłe drewniane klocki, można przygotować wiele zadań, które zaciekawią ucznia, w związku z czym chętnie podejmie się ich rozwiązania oraz uświadomią mu, że matematyka nie musi być, ani trudna, ani nudna. Myślę, że tak przygotowane warsztaty będą inspiracją nie tylko dla mnie, ale dla wielu nauczycieli.*

Literatura

Kupisiewicz Cz., *Dydaktyka ogólna*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Graf-Punkt", 2000.
Tom 6. - *Edukacja matematyczna i techniczna*, MEN 2008 ■

Maria Górska
Alicja Cierżnicka
Zespół Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci
i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy

Postęp cywilizacyjny a rozwój dziecka przewlekle chorego

Dzisiejszy świat rozwija się z niebywałą szybkością, proponując współczesnemu człowiekowi wielobarwną paletę udogodnień, takich jak: sprzęt wykonujący za niego liczne czynności, pomoc w zdobywaniu informacji, szeroko pojęte rozrywki, zakupy przez Internet, kontakty towarzyskie bez wychodzenia z domu oraz wiele innych, bez których nie wyobrażamy sobie codziennego życia. Niestety dary współczesnej cywilizacji niosą ze sobą także wiele niebezpieczeństw, na które szczególnie narażone są dzieci i młodzież.

Wiecznie zabiegani rodzice poświęcają zbyt mało uwagi, troski i czasu na bezpośredni kontakt z dzieckiem. Tych relacji nie zastąpi żaden wynalazek XXI wieku. Młode pokolenie, pozostawiane same sobie, łatwo wpada w sidła wszechobecnego Internetu, który naraża je na zewnętrzne niebezpieczeństwa spowodowane niekontrolowanymi kontaktami z otoczeniem i negatywnymi treściami, płynącymi z agresywnych stron internetowych. Wielogodzinne przesiadywanie przed monitorem niszczy zdrowie dzieci i młodzieży, uzależniając od gier i zabaw. Przyczynia się do licznych chorób wywołanych siedzącym trybem życia. Nastolatki samotne w rozwiązywaniu problemów, jakie funduje im monotonna codzienność, często stają w obliczu lęków, z którymi nie sposób sobie poradzić bez wsparcia i pomocy specjalistów. Wśród ogromnej liczby zagrożeń czyhających na dzieci i młodzież duży procent stanowią właśnie niepożądane skutki osiągnięć cywilizacji. Dziecko przychodząc na świat, nie otrzymuje gotowej recepty na życie, a choroby cywilizacyjne stają się coraz bardziej powszechne i w dużej mierze dotykają niestety naszych uczniów.

Zagadnienia te znajdują się w kręgu zainteresowań współczesnych szkół. Truizmem jest stwierdzenie, że rodzina stanowi najważniejsze ogniwo w wychowaniu dzieci. Szkoła jednak poprzez swoje wieloaspektowe oddziaływania na ucznia i jego rodziców, ma obowiązek uświadamiać im negatywny wpływ zagrożeń postępu cywilizacyjnego. Kompleksowa i systematyczna praca z uczniem i jego środowiskiem to także wskazywanie możliwości wyjścia z trudnych sytuacji wychowawczych przy aktywnym udziale zainteresowanych stron. Praca dydaktyczno-wychowawcza szkoły jako instytucji przyniesie spodziewane efekty, gdy wsparciem objęci zostaną także nauczyciele, którzy w swoich oddziaływaniach nie powinni pozostać sami.

Wychodząc tym problemom naprzeciw dyrekcja i nauczyciele Zespołu Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy na początku listopada zorganizowali IV Ogólnopolską Konferencję skierowaną do nauczycieli, pedagogów i psychologów na temat: „Postęp cywilizacyjny a możliwości rozwoju psycho-pedagogicznego dziecka przewlekle chorego – wsparcie ucznia i nauczyciela".

Honorowy patronat nad konferencją objęli: Pani Ewa Mes, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Pan Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Pani Anna Łukaszewska, Kurator Oświaty w Bydgoszczy. Spośród wielu zaproszonych gości swoją obecnością zaszczycili nas: Pani Jowita Kulik, doradca Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, Pan Tadeusz Kierel, Naczelnik Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego oraz Pani Anna Borysiak, wizytator Kujawsko-Pomorskiego Kuratorium Oświaty.

Ważnym celem tego przedsięwzięcia była integracja środowisk szkół szpitalnych i sanatoryjnych z całej Polski oraz szkolnictwa powszechnego naszego województwa w poszukiwaniu możliwości i dróg pomo-

cy uczniom dotkniętym różnymi chorobami i problemami cywilizacyjnymi. Swój udział w konferencji zadeklarowało 250 nauczycieli, wychowawców, psychologów, pedagogów, lekarzy, dyrektorów szkół, placówek, poradni i ośrodków szkolno – wychowawczych.

Zaproszeni prelegenci, to doświadczona kadra od lat pracująca z dziećmi i młodzieżą, zajmująca się problemami wychowawczymi i zdrowotnymi swoich podopiecznych, ich rodzin i środowisk. Z uczestnikami konferencji swoją wiedzą i doświadczeniem podzieliła się mgr Paulina Maćkowska, psycholog, terapeuta pracująca na co dzień w Klinice Gastroenterologii Dziecięcej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy. Podjęła się odpowiedzi na pytanie: Czy postęp cywilizacyjny zagraża współczesnej rodzinie? W wystąpieniu podkreśliła, że może mieć on dwojaki wpływ na funkcjonowanie rodziny, a w konsekwencji na kształtowanie się osobowości dziecka. Z jednej strony może być ich sprzymierzeńcem, ułatwiającym i wzbogacającym wypełniane przez rodzinę zadania. Z drugiej zaś postęp cywilizacyjny stanowi realne zagrożenie dla wzrastającego w niej dziecka. Szczególnie młody człowiek będący w okresie adolescencji (okresie nieodpartej potrzeby osiągnięcia subiektywnie rozumianej wolności i autonomii, niekiedy błędnie realizowanej przez odrzucanie i negowanie autorytetów) podatny jest na uleganie zgubnym wpływom i modom. Na oddziały szpitalne nierzadko trafiają młodzi ludzie z rozpoznaniem anoreksji, różnego rodzaju uzależnień czy próbami samobójczymi.

Kolejna prelegentka mgr Agnieszka Misiak, psycholog, trener pracująca w firmie SET w Łodzi, specjalista z zakresu psychologii rozwojowej i klinicznej dzieci i młodzieży przybliżyła problem zaburzeń lękowych przedstawiając strategie pracy w szkole i w domu. W swoim wystąpieniu wyszła od scharakteryzowania przyczyn lęku jego istoty. Wskazała, jak wielki wpływ na powstawanie lęku u dziecka mają postawy rodziców. To najczęściej one generują sam lęk, a także powodują jego utrwalenie. Dopiero pomoc specjalistów, praca z dzieckiem oraz jego rodzicami może dać pozytywne rezultaty i umożliwić efektywne funkcjonowanie w relacjach społecznych i wywiązywanie się z obowiązków. Zdolności adaptacyjne dzieci w nowych sytuacjach (a taką jest niewątpliwie pójście do szkoły) zależą od jego osobowości i wcześniej zdobytego doświadczenia. Właściwe zachowania nauczyciela na reakcje lękowe ucznia w szkole uwarunkowane są posiadaniem odpowiedniej wiedzy teoretycznej oraz wachlarza praktycznych rozwiązań. Tylko wtedy nauczyciel ma realne szanse nawiązania oczekiwanych relacji z uczniem.

Choroby XXI wieku (w tym także cukrzyca) stanowią ogromny problem dla osoby bezpośrednio dotkniętej schorzeniem, jej rodziny, a także środowiska, jakim, w przypadku ucznia, jest niewątpliwie szkoła. Podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania chorego w społeczeństwie jest zdobycie wiedzy o schorzeniu, zaakceptowanie go i nauczenie się z nimi żyć. Problemy dziecka przewlekle chorego na cukrzycę przedstawił na konferencji dr n. med. Olgierd Pilecki, endokrynolog dziecięcy, ordynator Oddziału Pediatrii i Endokrynologii Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy. Prelegent zapoznał uczestników konferencji z etiologią choroby, jej objawami, sposobami leczenia, a także z ograniczeniami jakie stawia ona przed dzieckiem przewlekle chorym. Ważna w pracy z uczniem dotkniętym cukrzycą jest znajomość strategii postępowania medycznego. Żadne przepisy nie pozwalają nauczycielowi do wkraczania w kompetencje opieki medycznej, ale znajomość tematu na pewno może okazać się przydatna w sytuacjach, gdy stan zdrowia ucznia ulega nagłemu pogorszeniu i wymaga pomocy.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także wykład dr. Jacka Pyżalskiego, pracownika naukowego Katedry Pedagogiki Specjalnej WSP w Łodzi, który odniósł się do psychospołecznych warunków pracy polskich nauczycieli. Wskazał, jak dbać o zdrowie i dobre samopoczucie nauczyciela w pracy. Wsparcie społeczne nauczycieli, godne warunki i prawidłowa organizacja pracy, poprawne relacje z uczniami i ich rodzicami, wysokie poczucie osiągnięć, wsparcie przełożonych i współpracowników to tylko niektóre czynniki przekładające się na jakość pracy nauczycieli. Opis ogólnopolskich badań przeprowadzonych przez prelegenta dotyczących warunków pracy nauczycieli w Polsce oraz wyniki i wnioski zostały zamieszczone na http://www.imp.lodz.pl/upload/pyzalski_ksiazki/psychospoleczne.pdf.

Trudna sytuacja edukacyjna, wychowawcza i społeczna dzieci przewlekle chorych zawsze jest ogromnym wyzwaniem dla wszystkich nauczycieli pracujących zarówno w środowisku szkolnym jak i domowym uczniów. W tym zawodzie nie można pozwolić sobie na jakiekolwiek zaniedbania, dlatego by podołać wyzwaniom edukacyjno-wychowawczym należy nieustannie zdobywać wiedzę, która pozwoli współczesnemu nauczycielowi sprostać najbardziej trudnym zadaniom. Temu właśnie służyła nasza konferencja.

Mamy nadzieję, że uświadomienie problemów dzieci przewlekle chorych, wskazanie różnorodnych możliwości pomocy i form oddziaływań pedagogicznych zminimalizują negatywny wpływ postępu cywilizacji na rozwój młodego pokolenia. Jest to możliwe pod warunkiem, że kompleksowym wsparciem w swojej pracy objęci zostaną także nauczyciele. ■

Wspomnienie o Ulce

Urszula Sadkowska (zm. 11.01.2012 r.)

Przez 27 lat związana była zawodowo z placówkami kształcenia nauczycieli. Od 1984 roku była konsultantką Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu. Przez wiele lat pomagała nauczycielom w zdobywaniu kolejnych stopni awansu zawodowego. W ostatnich latach pełniła funkcję kierownika Pracowni Wspierania Rozwoju Szkół i Nauczycieli.

Nagradzana przez Ministra Edukacji Narodowej, Kuratora Oświaty oraz Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W 1999 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Była nauczycielem dyplomowanym, edukatorem i ekspertem MEN.

Jej bogaty warsztat metodyczny i niezwykła umiejętność przekazywania wiedzy oraz inspirowania do wprowadzania zmian w sposobach pracy z uczniami spowodowały, że była znana i podziwiana przez wiele osób związanych z edukacją. Szkoliła dyrektorów, nauczycieli, pracowników samorządu terytorialnego, związkowców. Brała udział w realizacji ogólnopolskich programów, np. Nowa Szkoła, Ocenianie w Nowej Szkole.

Zawsze otwarta na ludzi i ich problemy, ciepła, uśmiechnięta i wyrozumiała – taka pozostanie w pamięci ludzi, którzy ją znali.





ZAPISAŁA SIĘ W PAMIĘCI

Anny Jurewicz

Korale Urszuli

Ula bardzo lubiła korale. Nosiła je na co dzień i od święta. Były charakterystycznym elementem jej stroju. Taką ją pamiętam. Ze sznurem korali na szyi. Bywały kolorowe lub nie, niebieskie, żółte, złote i szklane. Różne. Zawsze dobrane do stroju, zawsze eleganckie.

Te krótkie zapiski niech będą jak kilka koralików w naszyjniku moich wielu, wielu wspomnień. To pożegnalny sznur korali dla Ciebie Uleczko.

Poczucie humoru

Kiedy poznałam Ulę jej poczucie humoru wydało mi się absolutnie fantastyczne. Objawiało się ono umiejętnością zachowania dystansu do siebie i innych, wyrażającą się opowiadanymi historyjkami, dowcipami czy anegdotami. Jak wtedy gdy, jako matki dorastających dzieci, wymieniałyśmy się naszymi doświadczeniami w zakresie wychowania. Na przykład jak na wywiadówce swojej córki, powiedziała do nauczycielki: *Słuchałam pół godziny, co moja córka robi źle. Proszę teraz równie długo opowiadać mi, co robi dobrze!*

Kiedy była już bardzo chora, żartowała nawet ze swojej choroby, ze swoich z nią zmagań. Poczucie humoru było jej tarczą, sposobem na lepsze życie.

Inteligencja

Miałam to szczęście, że przy kilku projektach współpracowałam z Ulą bardzo blisko. Tworzyłyśmy razem programy szkoleń, opracowywałyśmy materiały, pisałyśmy. Jakże wiele się od niej nauczyłam. Jej wiedza, niesamowita pamięć, inteligencja, umiejętność dobierania właściwych treści i właściwych słów sprawiały, że efekty działań były doskonałe.

Szczególnie pamiętam projekt „Ekspert". Pracowałyśmy jako trenerki w parze, wspólnie szkoląc wiele, wiele grup kandydatów na ekspertów. Dzięki fantastycznym mini wykładom Uli, jej uwagom i komentarzom, oschły – żeby nie powiedzieć nieco nudnawy – program, stał się dla uczestników wspaniałą intelektualną przygodą, czemu dawali wyraz w kwiatach i podziękowaniach dla Uli.

Do dziś, jeśli czegoś nie pamiętam, nie wiem, myślę: Ulka by wiedziała…

Pomaganie innym

To było dla Uli najistotniejsze. Kiedy zaczęłam pełnić funkcję dyrektora, podczas jednej z rozmów powiedziała mi: *Pamiętaj, ludzie są zawsze najważniejsi.*

W jej gabinecie bez końca można było spotkać różne osoby, które przychodziły prosić o radę, opinię, pomoc, ukierunkowanie. Myślę, że ogromna jest rzesza nauczycieli, których Ula wspierała w uzyskaniu kolejnych stopni awansu zawodowego, w rozwoju. Zawsze dla każdego znalazła czas i dobre słowo. Potrafiła dobrze doradzić, wskazać kierunek działań, nikt nie był jej obojętny.

Nawet moja córka, kiedy miała wątpliwości przy pisaniu pracy magisterskiej, poszła do Uli szukać wsparcia, bo wiadomo było, że tam znajdzie pomoc.

Wszyscy jesteśmy Jej dłużnikami, wszyscy wiele otrzymaliśmy.

Wdzięczność

To mój koralik dla Uli. Podziękowanie za to, że tak wiele się od niej nauczyłam, że była przykładem, ostoją i wsparciem. I że zawsze pozostanie ze mną, gdy w trudnych chwilach pomyślę: *A co Ula by…*



Iwony Michałek

Ula to osoba zajmująca ważne miejsce w moim życiu, nie tylko zawodowym. Jak myślę o niej, robi mi się ciepło na sercu, bo z nią wiążą się tylko dobre wspomnienia – miła atmosfera, mądre słowa, pomoc w każdym zakresie, takt i fachowość.

Spotkałyśmy się w 1994 roku, podczas moich starań o uzyskanie stopnia specjalizacji zawodowej. Od razu zrobiła na mnie ogromne wrażenie, bo robiła wszystko, aby te trudne dni były miłe. Gdy z radością wręczała mi dyplom uzyskania I stopnia specjalizacji zawodowej wiedziałam, że to spotkanie nie jest ostatnim.

W następnych latach spotykałyśmy się wielokrotnie na różnych szkoleniach w naszym regionie i w Warszawie. Obie przeszłyśmy długi kurs trenerski w CODN w Warszawie z zakresu awansu zawodowego nauczycieli. Miałam szczególne szczęście pracować z Ulką w parze trenerskiej w Szczecinie, Warszawie, Bydgoszczy i Toruniu. Był to ważny dla mnie okres, ponieważ mogłam z bliska podpatrywać jej pracę i się od niej uczyć, uczyć i uczyć! Podczas tych wyjazdowych szkoleń poznałam Ulkę prywatnie. Była wspaniałą, troskliwą matką i żoną. Jej myśli zawsze krążyły wokół rodziny i pracy. Nigdy o nikim nie myślała źle, zawsze szu-

kała dobra w ludziach i zdarzeniach. Podziwiałam jej upór w zmaganiach z chorobą. Im dłużej jej nie ma, tym bardziej uświadamiam sobie jak ważną była dla mnie osobą.

Teraz jest czas naszej przeprowadzki do nowej siedziby i w naszych z Ulą planach, miał być to czas urządzania się we wspólnym pokoju. Robię to sama i płaczę...



Danuty Potręć

Pierwsze zajęcia, które przeprowadziłam dla nauczycieli, realizowałam z Ulką. Zaproponowała mi to, ponieważ wiedziała, że się bałam. Dzięki niej, jej pomocy, otoczeniu mnie opieką mistrzyni, mogłam bezpiecznie i spokojnie wejść w nową rolę osoby szkolącej dorosłych. To był kurs grantowy, dotyczący technik i metod uczenia się i odbywał się w Wąbrzeźnie, w Domu Kultury.

Pierwszą podróż do Brodnicy (ja w roli kierowcy bez większych wtedy doświadczeń) odbyłyśmy razem. Ulka była moim przewodnikiem po mieście, gdyż znała je, ponieważ kończyła tam szkołę średnią. Po bezpiecznym powrocie do Torunia, cieszyła się tak samo jak ja z mojego sukcesu jako kierowcy. Od tamtej pory lubiłyśmy jeździć razem i rozmawiać podczas podróży… Ostatni nasz wspólny wyjazd, to wyjazd do Ciechocinka, we wrześniu. Ulka była już słaba i poruszanie sprawiało jej pewną trudność. Doszłyśmy do połowy pierwszej tężni, odpoczywając. Rozmawiałyśmy w kawiarni przy latte, którą obie bardzo lubiłyśmy. Rzadko mówiła o swoim cierpieniu, ale wtedy podzieliła się ze mną swoimi odczuciami, jak żyje ze świadomością śmierci. Nigdy tych słów nie zapomnę.

Kiedy zaczęłam pracować w KPCEN, Ulka zaprosiła mnie na swoje zajęcia dotyczące awansu zawodowego (tym zajmowała się od lat, dlatego wielu nauczycieli znało Ją, prosiło o poradę), żebym mogła ją obserwować jako osobę organizującą, planującą i przeprowadzającą szkolenie. Ta sobota była dla mnie piękną lekcją edukacyjną. Ulka miała w sobie jakiś rodzaj busoli, nastawionej na odgadywanie, jaka pomoc jest komu potrzebna. Była zawsze gotowa pomagać. Wiedziała nawet szybciej, jakiego rodzaju wsparcia trzeba komuś udzielić, niż sama osoba orientowała się. Potem okazywało się, że właśnie o to chodziło, to było ważne.

Albo taka chwila… Jesteśmy w pracy, siedzimy przy stoliku w Ulki pokoju, wspólnie opracowujemy scenariusz jakichś zajęć. Ona rzuca pomysłami, dyskutujemy, ja piszę. Ulka nie lubiła pisać. Jej umysł pracował tak szybko, że ręka nie nadążała za myślą. Rozwiązaniami sypała jak z rękawa. Pisała jednak czasami świetne, zabawne limeryki, na przykład podczas trochę nudnawej konferencji. Bałam się wtedy, że wybuchnę głośnym śmiechem, a to przecież nie uchodziło…

Inne wspomnienie to takie… Siedzimy na kanapie z kieliszkami czerwonego wina w ręku przed obrazami Magdaleny Serwińskiej-Guttfeld podczas wernisażu artystki. Dzielimy się wrażeniami estetycznymi wywołanymi meksykańskimi inspiracjami uwiecznionymi w dziełach. Ciepłe konkretne, nasycone barwy obrazów kontrastują z białymi płatkami śniegu, wirującymi za gotyckim oknem.

Kiedy w radiu w południe słyszę hejnał, myślę o Uli. Czasami umawiałyśmy się na drugie śniadanie i po pewnym czasie zauważyłyśmy, że naszym spotkaniom towarzyszy znana melodia z Krakowa. Hejnał ma dziś dla mnie bardzo osobiste brzmienie. Podobnie jak znajdowane przeze mnie scenariusze zajęć lub materiały, które od Niej otrzymałam z zapisanym na nich jej imieniem i nazwiskiem.

Parafrazując słowa starożytnego poety Horacego powiem: Ulko „Nie wszystka umarłaś”, ponieważ zostałaś we wspomnieniach i sercach wielu ludzi.

Trudno jest mi pogodzić się z faktem, że Ciebie nie ma już tutaj, ale dziękuję Ci, że przyjęłaś mnie do grona swoich przyjaciół.



Hanny Surowiec

Z Ulką znałyśmy się ponad 20 lat. Była dla mnie wyjątkowym człowiekiem i niezastąpionym przyjacielem. Zawsze mogłam liczyć na jej wsparcie i dobrą radę w każdej sytuacji. W pracy potrafiła stworzyć przyjazną i życzliwą atmosferę. Nikomu nie odmówiła pomocy. Szanowała każdego człowieka. Cechowała ją nieprzeciętna pamięć, dzięki temu przypominała nam o imieninach, pamiętała imiona naszych najbliższych, pamiętała o szczególnych dla nas wydarzeniach, żeby o nie zapytać. Każdy był dla niej wyjątkowy. Rodzina była dla niej zawsze najważniejsza. Bardzo mi jej brakuje… ■



Danuta Potręć
Specjalista ds. promocji projektu „Klucz do uczenia - program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli”

Klucz do uczenia

Nadążyć za zmianami…

Uczestnicy kursu ***Technologie informacyjne w doradztwie i kształceniu zawodowym*** (Brodnica) wypowiedzieli się na temat wykorzystania umiejętności stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnej, zdobytych podczas szkolenia, w pracy zawodowej i roli doradcy zawodowego.

Nauczyciele przygotowują plany wynikowe z poszczególnych przedmiotów, które przesyłają e-mailem. Opracowanie prezentacji mulimedialnych uatrakcyjnia jednostkę lekcyjną. Poszukiwanie ciekawych informacji w sieci staje się już pedagogicznym nawykiem. *Wyszukuję z Internetu materiały aktualizujące treści nauczania w przedmiotach zawodowych, np. przygotowanie do prowadzenia pojazdów samochodowych i ich eksploatacji* – oto jedna z wypowiedzi uczestników warsztatów. Komputer jest już nieodzownym pomocnikiem, a tablica interaktywna coraz częściej gości podczas lekcji. Zdobyte podczas szkolenia umiejętności zostaną wykorzystane do przygotowania lekcji (również lekcji wychowawczej), konkursów, do szkolenia rady pedagogicznej. Padały głosy, że bardzo przydatne okazały się treści, dotyczące zarządzania dokumentami oraz ich udostępniania w Internecie, a dla ekonomisty potrzebną umiejętnością okazało się tworzenie arkusza kalkulacyjnego.

Nauczyciele podkreślają, że informacje związane z doradztwem zawodowym pomogą w pracy z młodzieżą. W ciekawy sposób przedstawione zostały, przez prowadzących szkolenie, sposoby udostępniania materiałów w sieci (np. praca w chmurze). Umiejętności informacyjno-komunikacyjne pomogą nauczycielom przygotowywać zajęcia dla uczniów w zakresie wyborów zawodowych, ale również szukania ogłoszeń o pracy w Internecie, sporządzania dokumentów związanych z ubieganiem się o nią.

Cieszy fakt, że uczestnicy podkreślali przydatność zajęć. Widzieli sposoby wykorzystania nabytych kompetencji w swojej pracy jako nauczyciela przedmiotów zawodowych oraz pracy doradcy zawodowego.

* * *

Jak przekonywać do zmian?

Kolejna grupa dyrektorów szkół spotkała się w Przysieku na szkoleniu „Od lepszej edukacji do lepszej przyszłości” (EK 10). Jednym z modułów warsztatów jest zmiana. Znane jest powiedzenie, że jedyną stałą rzeczą w dzisiejszym świecie jest zmiana. Jak do niej podejść? Jak przygotować na nią nauczycieli? Jak przekonać do zmiany radę pedagogiczną?

Zapytałam dyrektorów, jakie są ich doświadczenia, pomysły. Większość twierdzi, że na początek najważniejsza jest pełna informacja dotycząca zmiany. Wyczerpujące wyjaśnienia niwelują strach przed nowością, który odczuwa wielu z nas. Czy mamy odpowiednie kompetencje do wprowadzania zmian? Jakie działania będą potrzebne? Ile wysiłku i czasu będziemy potrzebować do przebudowania starego? Czy zmiana przyniesie korzyści? To standardowe pytania zadawane sobie przed podjęciem pracy nad nią.

Następną sprawą jest zdiagnozowanie, czy wszyscy rozumieją, na czym polegać ma zmiana. Jeśli coś nie jest jasne, warto zorganizować pomoc merytoryczną: warsztaty, konsultacje…

Ważne jest pokazanie, że zmiana jest niezbędna i wskazanie jej pozytywnych efektów. Droga do niej może czasami być trudna, ale końcowy efekt mobilizuje do działania. Dyrektorzy starają się wyposażyć nauczycieli w narzędzia do wprowadzania nowości, a następnie dzielą zadania wśród nauczycieli, aby wszyscy poczuli się odpowiedzialni za dane przedsięwzięcie.

Najlepiej jest, gdy idea zmiany wypływa od członków rady pedagogicznej, ponieważ wtedy nauczyciele utożsamiają się z nią. Łatwiej im jest

wtedy zaangażować się, poświęcić swoją wiedzę i czas. Jeden z uczestników szkolenia zwrócił uwagę, że akceptowanie zmiany przez dyrektora jest warunkiem koniecznym do pozytywnego przyjęcia jej przez pracowników. Inny dodał, że własny przykład, dbałość o własny rozwój pokazuje radzie pedagogicznej kierunek działań w przyszłości.

Odmiana czyni postęp! To zdanie – klucz zaproponowany przez dyrektorów szkół i placówek oświatowych.

* * *

Nauczyciel też uczeń

„Skuteczne i nowoczesne nauczanie matematyki w szkołach gimnazjalnych" to kurs, który już w tytule sugeruje korzyści, jakie nauczyciele uzyskają, uczestnicząc w nim. Zapytani o nie, zwracali uwagę na fakt, że szkolenie pozwoliło im wzbogacić warsztat pracy o ciekawe gry, zabawy dydaktyczne i różnorodne metody aktywizujące. Inaczej spojrzeli na nauczanie matematyki poprzez poznawanie i odkrywanie oraz wykorzystanie pomocy dydaktycznych do tworzenia interesujących zajęć i powtarzania materiału. Uczestnicy zajęć mówią, że poznali ciekawe sposoby wprowadzania geometrii. Ważnym zagadnieniem było lepsze poznanie i rozumienie podstawy programowej, co pozwoli nauczycielom krytyczniej spojrzeć na zadania występujące w podręcznikach. Uznanie zdobyło akcentowanie samodzielności i pomysłowości uczniów, stwarzanie im warunków do kreatywności.

Ciekawą stroną szkolenia było nawiązanie nowych znajomości, kontaktów między nauczycielami. Często podkreślali, że miło było poznać ciekawych ludzi, pedagogów z pasją. Cenne były dyskusje, wymiana doświadczeń i spostrzeżeń. Dla potwierdzenia tych słów, przytoczę wypowiedź jednej z uczestniczek kursu: ***Szkolenie pozwoli mi w sposób krytyczny przyglądać się moim pracom klasowym, patrzeć pod kątem podstawy programowej. Więcej czasu poświęcę na zabawy z uczniami, zaprezentowane podczas szkolenia. Pomogą one w przyjemny sposób powtórzyć materiał uczniom, mającym problemy z matematyką. Dzięki szkoleniu zdobyłam dużo kontaktów z koleżankami i kolegami z podobnych szkół. Z pewnością będziemy wymieniać się doświadczeniami.***

Zdobycie ciekawych doświadczeń, zgromadzenie różnorodnych pomysłów, dokonanie pewnych przewartościowań - a wszystko w miłej atmosferze - możliwe było dzięki kompetencji i zaangażowaniu prowadzących zajęcia: Agnieszki Przybyszewskiej i Haliny Filipiak. Za co nauczyciele dziękują Paniom, kończąc szkolenia 18 grudnia 2011 r. w Przysieku.

Więcej praktycznych ćwiczeń, mniej algorytmicznych odwzorowań

Deklarowali w swoich wypowiedziach uczestnicy kursu „Skuteczne i nowoczesne nauczanie matematyki dla nauczycieli szkół podstawowych" (zakończony 21.02.2012 r. w Przysieku). Chcą stosować więcej krótkich zabaw podczas lekcji, w ogóle uczyć poprzez zabawę, do której przydadzą się, np. ćwiczenia koncentracji i refleksu. Widzą potrzebę rozwijania kreatywności uczniów, pozwalania im na własne pomysły, dyskusję. Aby to było możliwe, niektóre osoby zaplanowały podjęcie działań, prowadzących do wyposażenia pracowni w różnorodne środki dydaktyczne. Podkreślona została dobra znajomość podstawy programowej i realizowanie jej, a nie wykraczanie poza jej treści. Korzystne jest również spotkanie i rozmowa z nauczycielami uczącymi w klasach I – III na temat nowej podstawy. Kliku nauczycieli pokusiło się o podanie w punktach, jak skutecznie uczyć matematyki.

Najważniejsze metody i działania w skutecznym nauczaniu matematyki, wyróżnione przez nauczycieli uczestniczących w szkoleniu:

1. Poznać dziecko i jego problem (zdiagnozować wiadomości uczniów).
2. Używać języka matematycznego dostosowanego do poziomu ucznia.
3. Przeanalizować podstawę programową.
4. Zaplanować działania.
5. Zaangażować uczniów do rozwiązywania problemów matematycznych.
6. Stosować więcej pomocy dydaktycznych, gier, zabaw.
7. Używać tablicę interaktywną w różnych sytuacjach matematycznych.
8. Zachęcać uczniów do samooceny.
9. Cieszyć się wraz z uczniem z jego osiągnięć.
10. Stwarzać sytuacje poznawcze i zabawowe, a nie skupiać się na podawaniu gotowego materiału.

Uczestnicy podkreślali ciekawy sposób prowadzenia zajęć i przedstawienie interesujących metod pracy przez prowadzące szkolenie - Agnieszkę Przybyszewską i Halinę Filipiak. Bardzo życzliwa i przyjazna atmosfera sprzyjała wymianie doświadczeń. Nauczyciele deklarowali wykorzystanie poznanych prostych i jednocześnie ciekawych i skutecznych metod pracy z uczniami oraz fakt, że kurs zmodyfikował ich podejście do sposobu nauczania matematyki.

* * *

Sztuka polega na zrozumieniu i ocenieniu możliwości uczniów

Piąta grupa uczestników kursu z zakresu oligofrenopedagogiki to nauczyciele – mężczyźni.

Bardzo wysoko ocenili szkolenie. Podkreślone zostały przede wszystkim profesjonalizm wszystkich wykładowców i ciekawy sposób prowadzenia zajęć oraz dzielenie się doświadczeniem. Wśród szczególnie wyróżnionych padają nazwiska E. Nobik-Orłowskiej i A. Wiklendt. Ważne było to, że osoby prowadzące kurs są praktykami, pracują z dziećmi z niepełnosprawnością umysłową, dlatego teorię zawsze podpierały konkretnymi ćwiczeniami, które wykonują z uczniami w szkole, przemyślanymi refleksjami oraz wnioskami, wynikającymi z wieloletnich obserwacji i doświadczeń. Tego rodzaju wiedzę i mądrość trudno nie docenić. Mimo czasami późnej popołudniowej pory zajęć treści docierały do słuchaczy, były ciekawe, ponieważ metody wplatane w wykład pozwalały na utrzymanie uwagi, na koncentrację. Cenne były filmy, nakręcone podczas swoich zajęć przez prowadzące zajęcia. Służyły one do omówienia istotnych treści. Różne metody stosowane w rewalidacji, sprawdzone na sobie, pozwoliły doświadczyć ich skuteczności. Zabawy w celu rozbudzenia doznań sensorycznych budziły zaciekawienie i radość, ale również inspirowały do tworzenia własnych pomysłów. Panowie wielokrotnie podkreślali, że wykładowcy to wykwalifikowani specjaliści, dobrze znający problematykę. Potrafili zainteresować zagadnieniem, wyjaśnić trudności i podać odpowiednie przykłady. ***Bardzo podobały mi się zajęcia prowadzone przez specjalistów, ludzi, którzy w praktyce sprawdzają trafność teorii. Starali się w łatwy, ciekawy sposób pokazać to, co inni w bardzo trudny sposób opisali*** – podsumowuje jeden z uczestników.

Kolejnym wysoko ocenionym elementem kursu były praktyki, które nauczyciele odbyli w Zespole Szkół nr 6 w Toruniu. Dały one uczestnikom możliwość spotkania się z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną, obserwacji zajęć z nimi oraz przeprowadzenia samodzielnie lekcji z uczniami tej placówki. Pozwoliło to wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności podczas szkolenia. Ten fakt obudził w panach nadzieję, że w przyszłości praca z dziećmi z dysfunkcjami okaże się łatwiejsza. Przeprowadzenie zajęć podczas praktyk, w pewnym sensie, zmusiło kursantów do indywidualnego podejścia do każdego dziecka, przyzwyczaiło do nauki przez zabawę. Jeden z nauczycieli dzieli się refleksją, że ***obserwując dzieci niepełnosprawne, zwróciliśmy uwagę na to, że każde zadanie, każda zabawa musi być zakończona, a możliwe jest to przez ciągłe zachęcanie dzieci do aktywności i do pokonywania trudności.*** Praktyki pomogły odczytywać pragnienia, emocje i potrzeby opisywanych uczniów.

Jeden z nauczycieli zwrócił uwagę na fakt, jak niezwykle ważny dla niego okazał się wyjazd do Domu Opieki Społecznej w Chełmnie. Wrażenie, jakie wyniósł z pobytu tam, określił piorunującym: ***Z jednej strony była to dla mnie możliwość zobaczenia osób z głębokim upośledzeniem umysłowym, połączonym z ograniczeniami fizycznymi. Z drugiej poznanie pracy z takimi osobami, pracy, która wymaga silnego charakteru, samozaparcia i – co najważniejsze – serca.*** Refleksje towarzyszące temu wyjazdowi są natury egzystencjalnej, pozwalają inaczej spojrzeć na własne życie.

Panowie podzielili się również swoją opinią na temat pracy z uczniami z niepełnosprawnością intelektualną w szkole masowej a pracy z nimi w szkole specjalnie dla nich przygotowanej, z odpowiednimi warunkami, pomocami, programami. ***Szkoła masowa nie stworzy dzieciom takich warunków rozwoju i pracy, jakie tworzy szkoła specjalnie dla nich zorganizowana (…). Dziecko upośledzone wymaga skupienia całej uwagi nauczyciela, a w szkole masowej nigdy nie będzie to możliwe w systemie klasowym.*** – to jedna z wypowiedzi.

Nauczyciele uczestniczący w kursie z zakresu oligofrenopedagogiki podkreślają, że kurs zdecydowanie wzbogacił ich wiedzę i umiejętności pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, że podwyższył kompetencje pedagogiczne, uwrażliwił spojrzenie na zagadnienia związane z niepełnosprawnością intelektualną. Padają stwierdzenia, że spełnił pokładane oczekiwania. Przygotował do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Metody pokazane podczas zajęć i przekazane przez prowadzących materiały można wykorzystywać potem w swojej pracy. Jeden z panów podkreślił fakt, że teraz taka praca nie będzie już budziła w nim lęku, lecz będzie raczej wyzwaniem dla niego. Kurs stanowił kompendium wiedzy, niezbędnej do pracy z uczniami z dysfunkcjami, różnego rodzaju ograniczeniami.

Na zakończenie przytoczę wypowiedź starosty grupy – Wojciecha Górskiego

Pracuję w zespole Szkół w Kikole, jestem nauczycielem mianowanym, uczącym języka niemieckiego. Gdy dowiedziałem się o możliwości uczestniczenia w kursie z zakresu oligofrenopedagogiki ogarnęły mnie wątpliwości – czy jest to kurs dla mnie? Jednakże skorzystałem i … nie żałuję. Nabrałem nowego spojrzenia na kwestie nauczania dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Praktyki, w których brałem udział, nauczyły mnie, że trzeba być elastycznym w nauczaniu, przygotowanym na wszystko. Uczniowie potrafią odwdzięczyć się szczerym uśmiechem, czasem krytycznym słowem, czasem przytuleniem się. Dzięki temu kursowi nie tylko poszerzyłem kompetencje, rozwinąłem warsztat pracy, ale również nabrałem pewności siebie, co w znaczny sposób przełoży się na jakość funkcjonowania szkoły, w której pracuję. I za to serdecznie… dziękuję. ■

Weronika Dziubak
Uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej
w Małem Czystem

Sercowe rozterki

(...) nagle, stało się coś dziwnego. Jej ojciec był.... spidermanem. Z jego nadgarstka, prysnęła srebrna nić, która uczepiła się o dach domu Krzyżanowskich i porwała za sobą ojca. Jednak tata Le, odruchowo odepchnął się stopami od dachu, zeskakując na ziemię. Puścił się sprintem za uciekającymi oszustami.

***

(...) Siedząc przy stole kuchennym, mieszała łyżką w misce z płatkami.
- Dzisiaj mam sprawdzian - oznajmiła matce, sennym głosem.
- Uczyłaś się? - zapytała, wkładając do ust łyżkę z owsianką.
Wzruszyła ramionami. Spojrzała na ojca, który w biegu zawiązywał krawat, pił kawę i przeglądał poranną prasę.
- Tato, kiedy byłeś mały, chciałeś być spidermanem? - zapytała Lea, pijąc sok pomarańczowy.
- Co to za pytanie, skarbie? Masz 14 lat, a zadajesz dziecinne pytania. Lepiej odpowiedz, na moje. Uczyłaś się?
- Tak, uczyłam się trzy godziny, powinno wystarczyć - odparła, kończąc śniadanie - Zresztą, jest już 7.56, za chwilę mi autobus ucieknie.
Zeskoczyła z krzesła i szybko wzięła do ręki plecak. Jej mama znowu odciągnęła ją na chwilę, poprawiła kuca i pocałowała w czoło.
- Mamo, podobno mam czternaście lat...? - zapytała zniecierpliwiona, gdy poczuła cieple wargi matki na swoim czole.
- No tak.
- No to nie całuj mnie już w czoło... - burknęła.
- No dobrze. Pośpiesz się, ktoś na ciebie czeka - wskazała podbródkiem na chłopca z gęstymi czarnymi włosami.
Lea przebiegła przez ogródek i gdy zamykała za sobą furtkę, stanął przed nią ów chłopak.
- Cześć - przywitał się, mierzwiąc ręką czarne włosy.
- Hej, Blaise. (czyt. Blejs)
Uśmiechnęła się promiennie. Blaise miał na sobie niebieski t- shirt, przetarte jeansy, nowe adidasy i czarny plecak. Jego włosy, niedawno idealnie ułożone, tworzyć by mogły teraz gniazdo ptaków. Ale jego uśmiech...
- Po prostu anielski... - wyszeptała cicho Lea, patrząc, jak promiennie się uśmiecha, ukazując szereg białych, prostych zębów.
Lea stworzyła swoje własne zdanie o miłości, ale zmieniała je za każdym razem, gdy rozmawiały o Blaisie. Gdy ktoś ją pytał, dlaczego nie ma chłopaka, mówiła:
„Wiesz, ja to w miłość nie wierzę. Wiem, że istnieje, ale jestem za młoda, żeby kochać", ale gdy rozmawiała z przyjaciółką Alex o Blaisie, mówiła: „Miłość, to ogólnie dno, bo tylko rani, ale czasem są wyjątki, i gdybym wierzyła w miłość, to pewnie bym zaufała tylko jemu, może bym się nauczyła kochać". Alex uśmiechała się wtedy.
Czarnowłosy, pomachał jej ręką przed twarzą.
- Hallo, ziemia do Ciebie! - powiedział głośno. Złapał ją za rękę i wepchnął do autobusu.
Zaczerwieniła się i zajęła miejsce przy oknie, obok swojej przyjaciółki. Dziewczyna siedziała, wpatrzona w widok za oknem. Mgła unosiła się w powietrzu od dwóch dni, i jak widać, nie zamierzała wcale opaść. Ten sam, żółty autobus, ponownie odwoził znużone dzieci do szkoły. Tylko Lea i Alex, wyglądały na ożywione.
- Blaise czekał na mnie dzisiaj, przed domem - powiedziała prędko, rozglądając się niepewnie po twarzach innych.

- Tak? A niby czemu? Mówił coś konkretnego? - zapytała Alex, patrząc na przyjaciółkę z ustami wykrzywionymi w grymasie.
Szatynka, jakby oburzona spojrzała na Alex i powiedziała z wyniosłą oschłością w głosie.
- Mówił wiele, tyle, że ty Alex... jak zwykle jesteś nie w sosie. Z takim zachowaniem, nie zasługujesz na jakiekolwiek wiadomości - rzekła, prostując się w fotelu.
Dziewczynki siedziały w autobusie, milcząc. Kiedy autobus zatrzymał się przy ostatnim przystanku, aby wejść mogli inni uczniowie, Lea mruknęła cicho, ale wyraźnie:
- Sorry, nie chciałam. Nie będę znowu gadała o NIM. Powiem o czymś weselszym, o!!!
Miałam dzisiaj taki głupi sen, że... - i zaczęła opowiadać o swoim tacie, jako spidermanie.... i całej reszcie.
Rudowłosa, śmiejąc się spazmatycznie, spojrzała na przyjaciółkę, z rozbawieniem kręcąc głowę.
- Ile ty cukru jesz przed snem? - wychrypiała, łapiąc dłońmi za teczkę.

***

Siedząc już w szkole, dziewczyna oderwała na chwilę wzrok od tablicy, a potem wstała niepewnie, bowiem nauczycielka zauważyła jej dzisiejsze rozkojarzenie. Nie, żeby to była jakaś nowość, ale dzisiaj, nawet nie próbowała skupić się na nauce. Cały czas, rysowała na marginesie w zeszycie serduszka.
- Co się z Tobą, dziewczyno dzieje? Rozwiązałaś już zadanie? Nie? To co ty robiłaś? Daj mi zeszyt - zażądała nauczycielka, patrząc na nią. No już! - ponagliła.
Lea sięgnęła po zeszyt. Obróciła głowę o 90%, patrząc na Alex. Wpatrywała się w nią zdziwiona, z długopisem w ręce. Uśmiechnęła się.
(...) - No i masz, czegoś chciała. Pała - skomentowała przyjaciółka, oglądając jej zeszyt. - Po coś rysowała te głupie serduszka? Ty nadal nie rozumiesz, że on lubi Cię dlatego, że odrabiasz za niego pracę domową? Alex znowu krytykowała zachowanie Lea. Szatynka wysłuchiwała tego codziennie, od czasu gdy opowiedziała jej o swoim zauroczeniu. Gdy stały już przy stole do pin-ponga, wolnym krokiem podeszła do nich Stefani.
- Cześć wam - przywitała dziewczyny, wciskając zeszyt od polskiego do torby. - O czym gadacie? - zapytała, kiedy wreszcie uniosła głowę.
George podszedł do dziewczyn i kpiąco uśmiechając się, parsknął:
- Hej czika *.
Alex uniosła brew, po czym lekko zmieszana uśmiechnęła się.
- Cześć Georgie - widziała, że w chłopaku coś zabulgotało, bo wzdrygnął się i zaczerwienił.
Dobrze wiedziała, że nie lubi, gdy ktoś zdrabnia, lub zmienia jego imię.
- Przejdziemy się? - zapytał, przez zaciśnięte zęby. Po chwili zastanowienia, pokiwała głową i poszła za nim.
Szli w milczeniu, tuż obok siebie. Rudowłosa uśmiechała się, ale George był poważny. Alex zauważyła, że Ci z pierwszej gimnazjum, unikając jego wzroku, przebiegali obok nich.
Dziewczyna więc postanowiła pierwsza odezwać się do chłopaka.
- To co chciałeś mi powiedzieć?
- Co? A tak - dziewczyna wyrwała chłopaka z zamyślenia - Wiesz... chciałbym ci powiedzieć. O kurcze, nie wiem jak... wiesz to takie trudne... - jąkał się George, klasowy osiłek.
-Tobie trudno... no mów - roześmiała się, a potem uderzyła go lekko w ramię, tak po przyjacielsku.
George uśmiechnął się, a potem ponownie nabrał powietrza do ust, po chwili wypuszczając je ze świstem, wydusił z siebie.
- No dobra... bo, bo ja chciałbym cię zapytać, tak właściwie... to dowiedzieć się.. czy nie poszłabyś ze mną na dyskotekę? Alex zaczerwieniła się.
- George, to miłe..., że zaprosiłeś mnie... ale, ja idę z Nicholasem. Wczoraj mnie zapytał i się zgodziłam. - chłopak zaskoczony taką odpowiedzią, pokiwał głową, a potem mruknął:
- Eh... no dobra... to cześć.

***

Szedł zasmucony korytarzem. Już nawet bójka pierwszoklasistów, dopingowana okrzykami kolegów, jakoś dziwnie go nie rozśmieszała. Usiadł na ławce pod ścianą, przyglądając się jak Alex podchodzi do swojej przyjaciółki. Pewnie teraz jej powie, jak się przed nią ośmieszył... Westchnął ciężko. Nigdy nie miał takiego problemu. Kiedy zapraszał dziewczynę na dyskotekę, ona się zgadzała. Nigdy nie szedł na dyskotekę sam, nigdy nie uśmiechał się w pobliżu dziewczyny... Alex wywoływała u niego uśmiech, chociażby cień uśmiechu. Ale, jak mogła nie zauważyć, że się dla niej zmienił? Przecież, na stronie internetowej wymarzeni.com napisała, że lubi jak chłopak się często uśmiecha, jest miły, dowcipny, kiedy nie bije słabszych, tylko im pomaga.... musi dobrze się uczyć itd, itd. Znał tą listę na pamięć. Z przygłupa, bijącego słabszych, zmienił się w normalnego, pomocnego, inteligentnego, dowcipnego chłopaka. Siedząc, zagubiony w własnych myślach, nie spojrzał nawet na Anne Polle, kładącą na jego ramieniu swoją delikatną rękę.
- Coś się stało? - zapytała.

Pokręcił przecząco głową, wstając szybko. Ruszył w kierunku klasy, w której za trzynaście minut miała odbyć się lekcja. Słyszał, jak Anna woła za nim „George, poczekaj!", ale on wchodził już do klasy.
Dziewczyna wpadła do niej, zaraz po nim i z impetem trzasnęła drzwiami. George spojrzał na nią przerażony, słuchając, jak wydusiła:
- Czy pójdziemy razem na dyskotekę? Kiwnął głową.

***

Zadzwonił dzwonek.
- A więc proszę, aby jutro wszyscy byli przygotowani. - powiedział nauczyciel zanim uczniowie wysypali się gromadą z sali. Lea jeszcze raz spojrzała na Blaise' a, który rozmawiał z kolegami.
- No chodź! - ponagliła koleżankę Alex, a potem równocześnie podrzuciły plecaki pod klasę od geografii.
- Jak ja nie cierpię geografii, nigdy dobrze nie zapamiętam, co i jak - narzekała Alex.
Lea nie słuchała koleżanki, myślała o dyskotece szkolnej, która miała się odbyć dzisiaj wieczorem.
- Czy ty w ogóle mnie słuchasz? - zapytała oburzona Alex.
- Co...cooo?
- Oj, Lea, coraz częściej odbiegasz od rzeczywistości. Co Ci jest? O kim ty tak myślisz, co? O nim? Mogłabyś wreszcie przestać. Cały czas Blaise, on... on ma wiele dziewczyn wokół siebie, myślisz, że zaprosiłby właśnie Ciebie? - zapytała zła.
Czarnowłosy, wraz ze swoim kolegą grał w pin-ponga.
- No dobra.... nie, nie o nim. O dyskotece, tak po prostu. Myślisz, że ma z kimś iść?
- Co? No pewnie, wiele dziewczyn na niego leci, nie wiesz? Zresztą, każdy jest już z kimś umówiony.
- Zabrałabyś się wreszcie, za znalezienie jakiegoś chłopaka. - obruszyła się Le.
- Oj, przestań. O, popatrz! Idzie Nathalie. - uśmiechnęła się Alex, zadowolona ze zmiany tematu.
Rzeczywiście. Zaraz po tym, stała już obok nich ładna, uśmiechnięta dziewczyna.
- Cześć, laski! - przywitała się, machając do nich ręką.
- Hej, Nathalie... - wydukała Alex. Spojrzała na milczącą Le, która wpatrywała się w blondynki, w różowych spódniczkach, wlepiające wzrok w Blaise'a.
Chyba w każdej szkole, są właśnie takie dziewczyny. Skupione wyłącznie na siebie, ubrane w barwy drużyny szkolnej cheerleaderki.
O czym myślała w tym czasie Lea? O dołączeniu do nich. Były lubiane, ładnie umalowane, cudownie uczesane. Ah, no i przede wszystkim zawsze odważne. Mogły podejść do chłopaka, zagadać, uśmiechnąć się, z gracją odrzucić włosy do tyłu... i pewniak, że zauroczyły chlopaka. A taki, zrobi wszystko dla dziewczyny. No i przede wszystkim, fajna zabawa, tak wywijać na szkolnym boisku, przed każdym meczem.
Nie tylko ona chciała się w to zabawić. Także Nathalie, o tym myślała. Nie mówiła o tym nikomu, bo nie chciała, żeby ktoś zwracał na nią uwagę. Pisząc gazetkę szkolną, już i tak była lubiana. Jedyna Alex, twierdziła, że gdyby się wkupiła do tej bandy, musiałaby mieć nieźle w głowie poprzewracane.
- Nie no... zaraz geografia.
- I sprawdzian... - wtrąciła Nathalie.
- Co?! Mam przerąbane - jęknęła Alex, wchodząc do klasy, zaraz po dzwonku.

***

- 3 -, proszę bardzo. Wybacz, Lea, ale na dyskotekę nie idę! Ciotka mnie nie puści, na pewno!
- Oj, nie dramatyzuj - powiedziała Lea, zadowolona ze swojej kolejnej 5 -.

***

- Jest 16.20, a ja nadal nie mam pojęcia, co założyć - mruczała rozdrażniona Lea, wysypując na dywan coraz to bardziej kolorowe sukienki.
- Skoro Blaise mnie zaprosił, muszę się ubrać... no, lepiej niż zwykle.
- Ubierz tą czarną, którą kupiła Ci mama - poleciła Alex, nie odrywając wzroku od kostki Rubika, którą obracała w palcach.
- Tylko, cholera jasna... nie wiem, gdzie ona jest - warknęła zła.
- Nie przeklinaj przy mnie. Nawet w taki grzeczny sposób, bo ciotka mogłaby...
- ...ta, ta. Podsłuchać przez okno. Dziewczyno! Mam pokój na drugim piętrze.
- Nie! Mogła założyć mi podsłuch - dokończyła rudowłosa. Po chwili obie wybuchnęły śmiechem. (...)
- Lea! Alex! Chodźcie na dół, chłopcy przyszli!

Przypis

* czika - dziewczyna (z hiszpańskiego chiquita) określenie na fajna laskę, np. Luknij, ale fajna czika idzie, co? ■

Ewa Kondrat
Konsultantka KPCEN w Toruniu

Jakim językiem mówi młodzież?

Językoznawcy o słownictwie młodych

Słuchając wykładu prof. Jana Miodka *Polszczyzna najmłodszych pokoleń*[1], nie mogłam wyjść z podziwu nad pomysłowością językową uczniów i studentów. Jakież skojarzenia, barwne słownictwo, spolszczone zapożyczenia angielskie - ma młodzież wyobraźnię. *Szacun!* Nie dość, że oryginalnie mówią, to jeszcze są przedmiotem badań językoznawców i zapalonych maturzystów. Powstała pokaźna liczba fachowych słowników i opracowań, zajmujących się językiem braci studenckiej, hip – hopowców, skinów, punków i innej maści subkulturowych grup.
Czy rzeczywiście młodzież posługuje się na co dzień takim barwnym językiem?

Badania w „Rzeczpospolitej"

Monika Gębala i Matylda Młocka w artykule *Jest grubo, ale już nie czadowo*[2], odwołując się do bogatego materiału, pobranego wprost od przedstawicieli młodego pokolenia, postawiły kilka interesujących tez:
- młodzi powielają zwroty zasłyszane w piosenkach znanych w danym środowisku muzyków. *Raper Pezet tłumaczy w piosence, co oznaczają wyrazy wchodzące w skład hiphopowego slangu. Dowiadujemy się więc, że „zastanawiać się" to „rozkminiać", „przyglądać się" to „obcinać", „spać" to „kimać", „wąchać" to „kirać", „chodzić" – „poginać", „kieszeń" – „kiermana", a kiedy mówi się „styka", to oznacza po prostu „dosyć"*
- pojawiają się też zapożyczenia z języka różnych subkultur, np. młodzieży emo: *„słitaśne",* czyli *„słodkie", „ale Lol" – „zabawne"*
- wykorzystują skrótowce i pojęcia używane w komunikatorach internetowych, rozmowach na czacie: *„COUCB", czyli „co u ciebie", „ZW", czyli „zaraz wracam", „CB" oznaczające „ciebie", „CR" – „co robisz" oraz zapożyczone z angielskiego „Thx", czyli „dzięki"*
- cytują wypowiedzi z Youtube, np. *„nie ma takiego bicia", „siema, Eniu", „ale urwał"*
- używają określeń: *„zobaczymy się na gadu"* (komunikator Gadu-Gadu – red.), *„zobaczymy się na fejsie", „fejsbuk mi powiedział…"*
- inspiracją bywa też język, którym posługują się młodzi uprawiający clubbing. Stąd np. wyrażenia: *„wbić się",* co oznacza wejście do określonego lokalu, *„miejscówka"* – ów lokal, *„miksować klimaty"* – zmieniać odwiedzane miejsca

Autorki podsumowały swoje badania wypowiedziami naukowców, którzy nie mają nic przeciw barwnemu językowi studentów, ale nie tolerują tego typu wypowiedzi w pracach semestralnych i licencjackich.
Bartek Chaciński, autor *Wyczesanego słownika najmłodszej polszczyzny,* zwraca uwagę, że to, co było hitem, najszybciej wypada z obiegu. Przez kilka lat bardzo modne były na przykład: *„kwas", „luz", „czad",* które ludziom ze starszego pokolenia nadal wydają się na czasie. Rodzice używają ich, bo chcą być młodzi i zabawni, a dzieci kiwają tylko z pobłażaniem głowami, zastanawiając się, co to w ogóle może znaczyć?

Stałe, stare przerywniki

Przysłuchując się młodzieżowym rozmowom, prowadzonym w komunikacji miejskiej i innych miejscach publicznych, z przykrością stwierdzam, że dominującym, wątpliwym ozdobnikiem mowy młodych ludzi (w tym dużej liczby studentów) jest nadużywanie nazwy kobiety uprawiającej najstarszy zawód świata i krótkiego określenia męskiej części ciała. Tylko czasami przebije się jakiś *melanż* na określenie szalonej imprezy.
Szkoda, bo prof. Miodek podawał takie inspirujące przykłady…

Przypisy
[1] http://www.miejski.pl/yt.php
[2] http://www.rp.pl/artykul/558277.html ■

Jerzy Ślot
Członek zarządu RT FSNT NOT

Tajemnice produkcji szkła

Chciałbym się z państwem podzielić informacjami i wrażeniami z kolejnego wyjazdu na warsztaty techniczne. Tym razem podążyliśmy do huty szkła TUR k/Szubina.
Celem naszej wyprawy było:
- wskazanie na bogactwo surowców mineralnych, które kryją się w skorupie ziemskiej
- podkreślenie ich roli i zastosowania w produkcji przedmiotów codziennego użytku: szkło, ceramika
- poznanie, jakie cechy tych produktów spowodowały odpowiednie ich zastosowania
- zapoznanie się z etapami produkcji, linią technologiczną produkcji wyrobów codziennego użytku

Tematyka warsztatów została skorelowana z wymogami nowej podstawy programowej, w której znajduje się następujące zdanie: ***Wskazujemy na bogactwo surowców mineralnych, które kryją się w skorupie ziemskiej, podkreślamy ich rolę i zastosowania w budownictwie i produkcji przedmiotów codziennego użytku: szkło, ceramika. Uświadamiamy, jakie cechy tych produktów spowodowały odpowiednie ich zastosowania.***

W Polsce pierwsza huta szkła powstała pod koniec XII w. w Poznaniu. Najbardziej rozwiniętymi ośrodkami wyrobu szkła był Dolny Śląsk, rejon Krakowa i Sandomierza.

Jednak sytuacja polityczna (rozbiory Polski) zahamowała rozwój szklarstwa i dopiero w latach 1929-1933 nastąpił powrót do szybkiego rozwoju tej dziedziny przemysłu. Jednak podczas II wojny światowej zniszczono polski dorobek w tej dziedzinie. W latach powojennych rozpoczęto odbudowę zniszczonych hut oraz budowę nowych. Tak, między innymi, powstała huta szkła w Sandomierzu i kilka zakładów tworzących Krośnieńskie Huty Szkła**.**

Historia Huty Szkła TUR
1842 - powstanie Huty Szkła w Turze - uruchomienie produkcji z jednego pieca szklarskiego
1848-1850 - rozbudowa huty
1874 - budowa drugiego pieca szklarskiego oraz czadnic do wytwarzania gazu z torfu i drewna
1905-1912 - zamknięcie huty w związku z parcelacją dóbr rycerskich
1919 - przejęcie majątku w dzierżawę przez spółkę „Nadnoteckie Młyny i Huta Szkła" Antoniego i Wiktora Zborowskich z Poznania, uruchomienie produkcji butelek dla państwowego monopolu spirytusowego oraz butelek aptecznych (zatrudnienie ponad 200 osób)
1923 - przebudowa wanny szklarskiej, zastosowanie systemu regeneracyjnego do opalania (trzyzmianowy, ciągły system pracy)
1939-45 - praca huty pod zarządem niemieckim, produkcja butelek do wódki i farmacji
1954 - budowa nowej hali produkcyjnej oraz warsztatów pomocniczych, zmiana technologii produkcji z ręcznej na półautomatyczną
1994 - Huta Szkła „Tur" własnością „VITROCER" Sp. z o.o.
1997 - zastosowanie gazu propan butan do opalania wanny szklarskiej
2001 - wygaszenie wanny szklarskiej i wstrzymanie produkcji (w konsekwencji upadłość „VITROCER" Sp. z o.o.)
2002 - Adam Szyburski właścicielem Huty Szkła „Tur", wznowienie produkcji opakowań szklanych
2005 - modernizacja pomieszczeń laboratoryjnych oraz kontroli jakości (początek wdrażania systemu ISO)
2006 - dotacja UE, uruchomienie nowo wybudowanego pieca szklarskiego oraz wdrożenie produkcji automatycznej na bazie maszyn monosekcyjnych oraz robotów

2010 - automatyzacja procesu produkcyjnego
2011 - rozpoczęcie inwestycji powiększającej zakład i wielkość produkcji opartej na dotacji UE

Krótki opis procesu technologicznego

Surowce stosowane do produkcji szkła są pochodzenia mineralnego (np.: piasek, wapień, dolomit, anhydryt, chromit itp.) oraz produktami przemysłu chemicznego (np. soda). Do produkcji wykorzystywana jest także stłuczka. Zestawienie zestawu szklarskiego polega na odważeniu według receptury odpowiednio dobranych i przygotowanych surowców. Szkło jest substancją powstałą wskutek stopienia w bardzo wysokiej temperaturze (1573^{o}C).

Topienie szkła polega na stopieniu zestawu szklarskiego (w postaci jednorodnej mieszanki), klarowaniu oraz studzeniu wytopionej masy do temperatury wyrobowej. Proces ten przebiega jednocześnie, lecz w różnych częściach pieca. I ma na celu:
- odwodnienie mieszanki wcześniej przygotowanej
- topnienie krzemionki, która jest surowcem szkłotwórczym
- mieszanie i schładzanie masy szklanej w celu jej ujednorodnienia
- usuwanie powstałych pęcherzyków

Proces technologiczny wytwarzania wyrobów szklanych jest wieloetapowy i wymaga zachowania wielu parametrów tak, aby wyrób końcowy spełniał oczekiwania wizualne oraz techniczne. Do najważniejszych parametrów produkcji, od których zależy jakość produktu końcowego jest temperatura, odpowiednie warunki atmosfery i ciśnienie gazów. Wpływ tych warunków na jakość szkła jest następujący:
- temperatura decyduje o skuteczności topnienia składników
- warunki atmosfery decydują o czystości szkła
- ciśnienie gazów odpowiada za jednorodność masy szklanej

Formowanie wyrobów odbywa się w następujących fazach:
- formowanie kropli masy szklanej o odpowiednim kształcie, masie i temperaturze
- kształtowanie bańki z kropli gorącej masy szklanej
- kształtowanie wyrobów żądanego kształtu
- utrwalenie uformowanego kształtu odpowiedniego wyrobu poza maszyną formującą przez schłodzenie wyrobów silnym strumieniem chłodnego powietrza

Proces odprężania przebiega w odprężarkach gazowych i elektrycznych. Zadaniem tego procesu jest usunięcie naprężeń wewnętrznych w wyrobach. W odprężarce wyroby zostają podgrzane do górnej granicy odprężania, przetrzymane w tej temperaturze, a następnie rozpoczyna się proces powolnego schładzania.

W tej technologii otrzymujemy szkło białe. Jeżeli chcemy otrzymać szkło barwione dodajemy następujące dodatki:
- związki manganu i niklu, barwiące szkło na fioletowo
- związki kobaltu i miedzi, barwiące szkło na niebiesko
- związki żelaza i chromu, barwiące szkło na zielono
- związki siarki, żelaza z dodatkiem manganu, kadmu i srebra, barwiące szkło na żółto i brązowo
- związki miedzi, złota i selenu, barwiące szkło na czerwono

Ze względu na zastosowanie wyróżnia się następujące rodzaje szkła:
- szkło budowlane
  - szkło płaskie (szyby)
  - kształtki szklane (luksfery, kafle szklane)
  - szkła, które wykazują zwiększoną odporność na przenikanie zimna oraz dźwięków (szyby zespolone)
  - szkło bezpieczne (hartowane lub klejone, które nawet podczas uszkodzenia nie stwarza niebezpieczeństwa dla człowieka)
- szkło techniczne (laboratoryjne, oświetleniowe, optyczne, sanitarne)
- akustyczne – jeden z rodzajów szkła piankowego, stosuje się go do wykładania sufitów i ścian w halach koncertowych, studiach nagrań, halach fabrycznych
- wodne – gęsta masa znajdująca zastosowanie jako spoiwo
- wodochronne – jedne z rodzajów szkła piankowego, służy do izolowania rurociągów, chłodni
- szkło gospodarcze (stołowe, termosy, lustra itp.)
- opakowania szklane (wszelkiego rodzaju opakowania pozwalające na przechowywanie produktów żywnościowych takich jak przetwórstwo owocowo-warzywne, produkcja napojów oraz innych produktów)

W procesie wykańczania wyróżnia się kilka czynności, które można wykonać celem nadania masie szklanej odpowiednich walorów estetycznych.



Fot. Hala wykańczania i oceny jakości wyrobów

Do tych czynności zalicza się:
- rzeźbienie
- rytowanie-żłobienie bardziej precyzyjne
- trawienie (warstwy szkła za pomocą kwasu fluorowodorowego)
- matowienie (inaczej tworzenie nieprzezroczystego szkła)
- malowanie

Ze względu na produkcję w hucie tylko szkła białego, przedstawione w ostatniej fazie procesy wykończeniowe, w hucie „TUR" nie są wykonywane. Jeżeli jednak byłoby takie zapotrzebowanie, na pewno zakład sprostałby tym wymogom.

Uczestnicy warsztatów z zainteresowaniem słuchali wyjaśnień, które przekazywała nam Kierownik produkcji Pani Maria Jeźwierska. Szczególnie dużo czasu wszyscy spędzili przy wannie, w której topiono surowiec i następnie pobierano stopioną masę do formowania gotowych wyrobów. Po zakończonym zwiedzaniu zakładu, podczas spotkania przy kawie, pytaniom dotyczącym procesu technologicznego, jak również przyszłości zakładu, nie było końca. Zakład buduje nową linię technologiczną opartą o najnowszą aparaturę i technologię. Ta inwestycja ma już powstać w drugiej połowie roku, między innymi ze środków unijnych.

Uczestnicy warsztatów wyjazdowych do huty składają najserdeczniejsze podziękowanie Pani Marii Jeźwierskiej za poświęcony nam czas, szczególnie, że była to sobota. Uważam, że nauczyciele dużo skorzystali z tych warsztatów i wykładając ten temat w ramach nowej podstawy programowej będą mogli wspomóc się informacjami i zdjęciami, które zdobyli w ramach odbytych zajęć. Uważam, że cel warsztatów został osiągnięty.

Materiał zebrano i opracowano na podstawie stron internetowych: www.hs-tur.pl
www.google.pl/Technologiczne+etapy+produkcji+szkła
http://pl.wikipedia.org ■

Jerzy Ślot
Członek zarządu RT FSNT NOT

Druga edycja konkursu wiedzy technicznej

W bieżącym roku Rada Toruńska FSNT NOT ponownie wystąpiła do Gminy Miasta Toruń z ofertą zorganizowania II Konkurs wiedzy technicznej dla uczniów szkół gimnazjalnych w Toruniu pod nazwą **„Technika użytkowa w szkole i w domu oraz przemysł w regionie toruńskim"**. Zadanie to jest dofinansowane ze środków Gminy Miasta Toruń ze środków publicznych. Realizacji zadania publicznego przebiegać będzie w okresie od 01.03.2012 r. do 31.11.2012 r. Konkurs będzie realizowany na terenie m. Torunia i ma na celu zainteresowanie uczniów gimnazjów problemami techniki, wprowadzenia do procesu nauczania i wychowania uczniów elementów wiedzy z zakresu techniki użytkowej. Przybliżenie tych zagadnień może przyczynić się do:
- lepszego rozumienia przez uczniów zjawisk i działań technicznych zachodzących w jego otoczeniu
- łatwiejszego wyboru przez uczniów swojej drogi zawodowej – wyboru kierunku i rodzaju dalszej edukacji
- zachęcenia uczniów do rozważenia możliwości podjęcia nauki w technikum – średniej szkole technicznej

Celem przedsięwzięcia będzie zainspirowanie nauczycieli do wprowadzania w procesie nauczania podstawowych zagadnień praktycznej wiedzy użytkowej o urządzeniach technicznych oraz wiadomości o podstawowej działalności przedsiębiorstw przemysłowych, prowadzących działalność w regionie toruńskim.

Ważne jest również utrwalenie i rozszerzenie wiadomości dotyczących praktycznej wiedzy użytkowej o urządzeniach technicznych oraz wiadomości o podstawowej działalności przedsiębiorstw przemysłowych, prowadzących działalność w regionie toruńskim

Będzie to dodatkowa promocja miasta, miejscowych firm i ich dokonań.

Konkurs będzie prowadzony w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

Przewiduje się przeprowadzenie eliminacji szkolnych, które mają wyłonić reprezentację szkoły. Eliminacje przewidziane są w II kwartale br. Natomiast półfinał i finał zostaną rozegrane we wrześniu i październiku br. Wszystkie informacje, regulaminy, zakres materiału zostaną przysłane do szkół w marcu br.

W imieniu Rady Toruńskiej FSNT NOT serdecznie zapraszam do udziału w konkursie wszystkie szkoły gimnazjalne w Toruniu. ■

Co czytać?

Pasja i wypalenie zawodowe w pracy nauczycieli : **literatura dostępną w Bibliotece Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu**

Pasja

1. Nauczyciel : zawód, powołanie, pasja / red. nauk. Stanisław Popek, Adam Winiarz. - Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009.
2. Nauczyciel z pasją : jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy / Christopher Day ; przekł. Tomasz Kościuczuk. - Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.

Wypalenie zawodowe

Książki

1. Nauczyciele szkolnictwa specjalnego wobec zagrożenia wypaleniem zawodowym : analiza przypadków / Małgorzata Sekułowicz. - Wrocław : Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, 2005.
2. Nauczycielu, nie wypalaj się! / Berta Strycharska-Gać. - Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2009.
3. Pokonać wypalenie zawodowe : sześć strategii poprawienia relacji z pracą / Christina Maslach, Michael P. Leiter ; przeł. Katarzyna Braksal. - Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2010.
4. Prawda o wypaleniu zawodowym : co zrobić ze stresem w organizacji / Christina Maslach, Michael P. Leiter ; przekł. Małgorzata Guzowska-Dąbrowska ; red. nauk. wyd. pol. Helena Sęk. - Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
5. Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli : pomiędzy wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem / pod red. Jacka Pyżalskiego i Doroty Merecz. - Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls", 2010.
6. Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną : psychologiczne uwarunkowania / Beata Bajcar [et al.]. - Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2011.
7. Stres w zawodzie nauczyciela : specyfika, uwarunkowania i następstwa / Maria Katarzyna Grzegorzewska. - Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2006.
8. Szkoła a wypalenie zawodowe : praca zbiorowa / red. Jerzy Kropiwnicki. - Jelenia Góra : Wydawnictwo Nauczycielskie, 1999.
9. Wypalenie zawodowe - drogi wyjścia : jak dokonać trwałej przemiany / Jörg-Peter Schröder ; [przekł. Olga Koszutska]. - Warszawa : BC Edukacja, cop. 2008.
10. Wypalenie zawodowe : przyczyny i zapobieganie / red. nauk. Helena Sęk. - Wyd. 2, 3 dodr. - Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
11. Wypalenie zawodowe nauczycieli a ocenianie osiągnięć szkolnych uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim i uczniów o prawidłowym rozwoju na etapie szkoły podstawowej / Iwona Chrzanowska. - Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004.
12. Wypalenie zawodowe u nauczycieli : psychologiczna analiza zjawiska i jego osobowościowych uwarunkowań / Stanisława Tucholska. - Wyd. 2 popr. - Lublin : Wydawnictwo KUL, 2009.

Artykuły z czasopism

1. Człowiekowi zawsze trzeba dać drugą szansę / Dariusz Bożek ; rozm. przepr. Tomasz Wosk.// Magazyn Dyrektora Szkoły : sedno. - 2011, nr 7, s. 8-[11]
2. Jak rozpoznać pierwsze objawy wypalenia zawodowego / Ewa Sokołowska// Przegląd Edukacyjny. - 2007, nr 2, s. 2-5
3. Jak zapobiegać wypaleniu zawodowemu? / Marzena Frąckowiak.// Wychowanie w Przedszkolu : miesięcznik instrukcyjny dla wychowawczyń przedszkoli. - 2011, nr 4, dod. Poradnik Dyrektora s. 8-12
4. Kochaj i pracuj! Jak nie poddać się wypaleniu zawodowemu / Jadwiga Radwańska // Głos Pedagogiczny. - 2010, październik, s. 27-29

5. Nauczyciel też człowiek czyli o grupach wsparcia jako formie zapobiegania wypalaniu zawodowemu nauczycieli / Aleksandra Lorenc-Steinmec ; Alicja Zaremba // Hejnał Oświatowy. - 2006, nr 3, s. 18-21, bibliogr.
6. Nauczyciele A.D. 2011 / Mira Prajsner.// Remedium : miesięcznik poświęcony promocji zdrowego stylu życia i profilaktyce uzależnień. - 2011, nr 2, s. 1-4
7. Ryzyko wypalenia zawodowego w zawodzie nauczyciela / Stanisława Tucholska // Psychologia w Szkole. - 2004, nr 2, s. 95-108
8. Syndrom wypalenia zawodowego problemem współczesnego nauczyciela : mit czy rzeczywistość? / Rechnio-Kołodziej, Beata.// Wszystko dla Szkoły : miesięcznik z pokoju nauczycielskiego. - 2011, nr 1, s. 4-5
9. Work-life balance - jak bronić się przed wypaleniem / Jadwiga Radwańska // Psychologia w Szkole. - 2009, nr 2, s. 38-48
10. Wstęp do autodiagnozy - kwestionariusz do badania wypalenia zawodowego oraz trudności zawodowych w grupie nauczycieli / Monika Chorab // Edukacja i Dialog. - 2010, nr 3-4, s. 48-53
11. Wstęp do autodiagnozy / Monika Chorab // Wszystko dla Szkoły. - 2010, nr 4, s. 23-25 [Badanie syndromu wypalenia zawodowego nauczycieli*]*
12. Wypalenie zawodowe w percepcji nauczycieli / Iwona Kijowska // Gestalt. - 2004, nr 1, s. 42-47
13. Wypaleniu zawodowemu można zapobiec / Karolina K. Walczykowska // Edukacja i Dialog. - 2007, nr 1, s. 17-20
14. Z doświadczeń kolegów. Jak przeciwdziałać wypaleniu zawodowemu i jak radzić sobie z jego oznakami // Niezbędnik Pedagoga, Psychologa, Wychowawcy. - 2009, nr 1, s. 46-58
15. Zanim będzie za późno... / Izabela Wrzesińska.// Emocje : czasopismo wychowawców, pedagogów i psychologów szkolnych. - 2011, nr 4, s. 19-22
16. Zapobiec kryzysowi, czyli o grupach wsparcia dla nauczycieli / Aleksandra Lorenc-Steinmec, Alicja Zaremba // Psychologia w Szkole. - 2007, nr 2, s. 29-35 [Wypalenie zawodowe i stres w pracy nauczycieli]

Oprac. **Anna Wiligalska**
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof.
Elżbiety Zawackiej w Toruniu ■

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
im. gen. bryg. prof.
Elżbiety Zawackiej
W TORUNIU

87-100 Toruń
ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 4
tel./faks (056) 653 97 56
e-mail: biblioteka@bptorun.edu.pl
www.bptorun.edu.pl

WYPOŻYCZALNIA
I CZYTELNIA

tel. (056) 653 97 55
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10^{oo}–19^{oo}
w soboty: 10^{oo}–15^{oo}

INFORMATORIUM

tel. (056) 621 13 05
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10^{oo}–19^{oo}
w soboty: 10^{oo}–15^{oo}

INTERNETOWE CENTRUM
INFORMACJI
MULTIMEDIALNEJ

czynne:
od poniedziałku do piątku: 10^{oo}–17^{oo}

FILIA
W BRODNICY

87-300 Brodnica
ul. Matejki 5
tel./faks (056) 498-71-70
e-mail: filia.brodnica@bptorun.edu.pl
http://www.bptorun.wx.pl/fil/

czynna:
od poniedziałku do piątku: 9^{oo}–18^{oo}

Aleksandra Podemska
Wydział Udostępniania Zbiorów
Biblioteka Pedagogiczna
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Czytelnicy z pasją

Najważniejszy w bibliotece jest czytelnik, zaś w bibliotece pedagogicznej: czytelnik – nauczyciel. 30 listopada 2011 r. w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu miała miejsce inauguracja obchodów jubileuszu 90-lecia powstania Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu. W czasie tej uroczystości dziesięcioro wyjątkowych pedagogów otrzymało tytuł „Czytelnika z Pasją".

Czytelnicy z pasją są istotną częścią historii Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu. Wybrana dziesiątka – nauczyciele reprezentujący wiele specjalności i wszystkie etapy nauczania - to czytelnicy z wieloletnim stażem. Niektórzy z nich odwiedzają bibliotekę od prawie dwudziestu lat. Jest wśród nich **Mieczysław Marasz** - emerytowany nauczyciel historii. Choć chętnie wybiera się w książkowe podróże w przeszłość, nie zapomina o tym, co dzieje się tu i teraz. Interesują Go współczesne problemy społeczne, a także psychologia. Rozmiłowana w filozofii **Magdalena Bereska,** terapeutka z Zespołu Szkół nr 5, realizuje z pomocą księgozbioru biblioteki innowacyjne programy edukacyjne. **Anna Białek** - nauczyciel bibliotekarz - nie ma sobie równych w wyszukiwaniu nowości beletrystycznych. **Katarzyna Rzepecka**, nauczycielka matematyki w grębocińskim gimnazjum, inspiracje do pracy czerpie z literatury. Zależy jej, aby uczniowie nauczyli się myśleć logicznie i samodzielnie. **Elżbieta Chmielewska** (na zdjęciu)**,** pracująca z dziećmi z wadą słuchu w Przedszkolu nr 16, korzysta z pedagogicznych zasobów biblioteki na co dzień. Docent **Anna Frąckowiak,** wykładająca w Szkole Wyższej Pawła Włodkowica w Płocku, nie tylko regularnie korzysta ze zbiorów naszej biblioteki, ale również wzbogaca je, przekazując nowe publikacje naukowe z zakresu pedagogiki.



Wszyscy wyróżnieni czytelnicy to nauczyciele zaangażowani, których do biblioteki przywodzi prawdziwa pasja, a nie tylko zobowiązania zawodowe. Z pewnością cieszą się więc z wyróżnienia – oprócz pamiątkowego dyplomu otrzymali specjalne karty biblioteczne, ze zwiększonym limitem wypożyczeń. Uhonorowanie nauczycieli nawiązuje do podstawowych zadań i tradycji Biblioteki Pedagogicznej – to im służy ona przede wszystkim. Mogą dzięki niej wzbogacać swój warsztat pracy i rozwijać zainteresowania. ■